

Plenarne posiedzenie przedstawicieli 19 państw w Wiedniu

3 bm. w sali reductowej w wiedeńskim pałacu Hofburg odbyło się 45 posiedzenie plenarne delegacji 19 państw uczestniczących w rokowaniach w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Posiedzeniu przewodniczył szef delegacji Wielkiej Brytanii Clive Rose. Jako jedyny mówca wyraził szef delegacji polskiej, ambasador Tadeusz Strulak.

Od dłuższego czasu przedmiotem dyskusji na rokowaniach wiedeńskich jest problem, czy wojska powinny być objęte redukcjami w uzgodnionej strefie Europy środkowej. Problem ten był także poruszony podczas czwartkowego posiedzenia Krajów socjalistycznych uważających, że zachodni projekt objęcia redukcjami w pierwszej fazie jedynie wojsk USA i ZSRR w Europie środkowej nie pomoże w urzeczywistnieniu celów rokowań, ponieważ redukcjami tymi byłaby objęta zaledwie drobna część (około 25 proc.) potencjału sił lądowych NATO, przy jednoczesnej redukcji aż o połowę potencjału lądowego sił państw Układu Warszawskiego.

Według doniesień prasowych, państwa NATO miały zgłosić do swego projektu nie równoważnych redukcji pewne „uzupełnienia”.

Miarodajne koła, zbliżone do delegacji państw socjalistycznych uważają, że mimo różnic zdań istnieje szansa przyspieszenia postępu rokowań.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, piątek 4 października 1974
Nr 233 (9513)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nowy etap współpracy obu krajów

P. Jaroszewicz zakończył wizytę w Austrii

3 bm. w godzinach popołudniowych — po zakończeniu wizyty w Republice Austrii — prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz powrócił wraz z towarzyszącymi mu osobami do kraju. Na warszawskim lotnisku prezesa Rady Ministrów witali: I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR oraz Prezydium Rządu.

Głównym wydarzeniem ostatniego dnia wizyty premiera w Austrii była konferencja prasowa zorganizowana w Klubie Międzynarodowej Prasy „Concordia”.

Zabierając głos w toku kon-

Skrót podpisanego na zakończenie wizyty wspólnego komunikatu polsko-austriackiego publikujemy na stronie 2.

ferencji premier P. Jaroszewicz scharakteryzował Polskę jako partnera we współpracy międzynarodowej oraz omó-

wił najważniejsze wyniki swoich rozmów w Austrii.

Wskazując na liczne porozumienia gospodarcze premier podkreślił, iż otwierają one nowy, wyższy etap współpracy między obu krajami, będąc wzorcem nowego rodzaju stosunków między państwami o odmiennych ustrójach politycznych i gospodarczych.

Dzięki wysokiemu stopniowi rozwoju przemysłowego i technicznego, Polska i Austria są dla siebie cennymi partnerami. Gospodarki obu krajów mogą się wzajemnie, z pożytkiem dla obu stron, uzupełniać.

Polska zainteresowana jest — mówił premier — rozszerzeniem naszych możliwości eksportowych na rynek austriacki, jak też zakupami inwestycyjnymi w tym kraju. Jedną z nich jest zawarty już kontrakt na zakup nowoczesnej technologii i budowy wytwórni melaminy. Precedensowy charakter ma również porozumienie o zniesieniu z dniem 1 stycznia przyszłego roku

wszelkich ograniczeń w handlu między obu krajami.

Premier P. Jaroszewicz scharakteryzował znane polskie stanowisko wobec problemów odprężenia i współpracy międzynarodowej, wskazując przy tym na zbieżność ocen i stanowisk w tym względzie z Austrii.

P. Jaroszewiczowi wręczono przygotowane specjalnie z okazji jego wizyty w Austrii wydawnictwo pod nazwą „Austro-Polonica”, stanowiące zbiór opracowań i materiałów dotyczących Polski i stosunków polsko-austriackich. PAP

Sesja naukowa w WSNS

W dniach 30 września — 3 października br. odbyło się w Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy KC PZPR z okazji 25-lecia NRD i 30-lecia PRL, spotkanie naukowe poświęcone powojennej historii ruchu robotniczego w obu państwach. Podstawą obrad były tezy przygotowane przez pracowników naukowych Instytutu Marksizmu - Leninizmu przy KC SED oraz pracowników naukowych Instytutu Ruchu Robotniczego WSNS. (PAP)

FJN koordynatorem upowszechniania obyczajowości obywatelskiej

Kształtowanie nowych obyczajów obywatelskich ważnym zadaniem ogółu Frontu Jedności Narodu — pod tym hasłem działacze FJN z całego kraju obradowali 2 i 3 bm. w Poznaniu.

Wczoraj, w drugim dniu na rady odbyła się debata plenarna w Domu Żołnierza, gdzie urządzono także wystawę obrazującą dorobek Wielkopolski w upowszechnianiu obyczajów i obywatelskości obywatelskiej. W obradach obok aktyw FJN uczestniczyli przedstawiciele KC PZPR, CRZZ, Urzędu Rady Ministrów, niektórych ministerstw i organizacji społecznych. Władze Wielkopolski reprezentowali sekretarz KW PZPR — Bogdan Gawronski i przewodniczący WK FJN — Franciszek Szczerbal.

W referacie wygłoszonym przez sekretarza Ogólnopolskiego Komitetu FJN Witolda Jarosińskiego i w dokonany przez niego podsumowaniu obrad, a nadto w dyskusji za-

akcentowano konieczność dalszego rozwijania i utrwalania form obyczajowości obywatelskiej. Dokończenie na str. 2

Do Czytelników

Począwszy od jutra, we wszystkie soboty i niedziele, kiedy „Głos” ukazuje się w objętości 10 lub 12 stron, nastąpią pewne zmiany w układzie naszego dziennika.

Związane jest to z remontem maszyn drukujących w Poznańskich Zakładach Graficznych im. Marcina Kasprzaka; Poznańskie Zakłady Remontowe Maszyn Poligraficznych „Grafmasz” zapowiadają zakończenie tych prac w terminie do końca stycznia 1975 roku.

Na ten okres zmuszeni jesteśmy dokonać zmian w dotychczasowej kolejności stron, a ponadto w soboty i niedziele Czytelnicy otrzymają „Głos” w dwóch częściach: 6-stronicowej (czasami 8-stronicowej) i 4-stronicowej; tę drugą część prosimy włożyć zgodnie z numeracją podawaną u dołu stron.

Przepraszamy, prosimy o zrozumienie.

Konsultacje LRB — RFN

W czwartek rozpoczęły się w Bonn konsultacje między przedstawicielami ministerstw spraw zagranicznych RFN i LRB. Jak zakomunikowano, strony omówia-

PAP RADIO INF. WE TELEFONIE
RADIO INF. WE TELEFONIE
RADIO INF. WE TELEFONIE
RADIO INF. WE TELEFONIE
RADIO INF. WE TELEFONIE
RADIO INF. WE TELEFONIE
RADIO INF. WE TELEFONIE
RADIO INF. WE TELEFONIE
RADIO INF. WE TELEFONIE
RADIO INF. WE TELEFONIE

problemy związane z przygotowaniem porozumienia o współpracy gospodarczej między RFN i LRB, sprawę stosunków dwustronnych oraz zagadnienia międzynarodowe.

Oświadczenie Makariosa

Przebywający w Nowym Jorku arcybiskup Makarios oświadczył w czwartek, że p.o. prezydenta Cypru G. Kleridis cieszy się jego „gołym poparciem”. Dodał on, że decyduje o powrocie na Cypr powiemie osobiście i dlatego „nie

Politechnika Poznańska i PWSM zainaugurowały rok akademicki

Dwie dalsze uczelnie Poznania: Politechnika Poznańska oraz Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna zainaugurowały wczoraj rok akademicki 1974/75. W roku tym na obu tych uczelniach studiować będzie ponad 7 500 osób.

W inauguracji roku akademickiego na Politechnice Poznańskiej uczestniczyli m. in. członek Egzekutywy KW PZPR, przewodniczący WK FJN — Franciszek Szczerbal, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR — Jerzy Filipiak, przedstawiciele władz miasta i województwa, ministrowie, Polskiej Akademii Nauk, innych uczelni Poznania oraz szkoły inżynierskiej w Cottbus. Sprawozdanie z działalności uczelni w roku akademickim 1973/74 złożył rektor Politechniki, prof. dr hab. inż. Bolesław Wojciechowicz.

W okresie powojennym poznańska Szkoła Inżynierska i Politechnika wykształciły dla potrzeb naszej gospodarki 17 700 inżynierów. Pracownicy naukowo-dydaktyczni uczelni opracowali i zgłosili do opatentowania w tym okresie 229 projektów wynalazczych. W minionym roku akademickim uczelnia wydała 899 dyplomów, w tym 656 dyplomów magistra inżyniera. Na 5 wydziałach i 9 kierunkach kształcono w 18 specjalnościach. W tym roku akademickim wprowadzono nowy kierunek: pod

Dokończenie na str. 2

Obchody 25-lecia NRD

Delegacja z Poznania przebywała w Cottbus

W Cottbus, na uroczystościach jubileuszowych 25-lecia NRD, gościła delegacja województwa poznańskiego, której przewodniczyli: sekretarz KW PZPR Jerzy Wojciecki i wojewoda Tadeusz Grabski.

W środę, wraz z delegacją współpracującą z Cottbusem okręgów ze Związku Radzieckiego i z Bułgarii, nasi przedstawiciele zostali przyjęci przez członka KC SED, I sekretarza Komitetu Obwodowego SED w Cottbus — Wernera Walde.

Wczoraj, w drugim dniu pobytu, nasza delegacja wzięła udział w zwiedzaniu miasta. Gospodarze pokazali gościom najnowsze w NRD planetarium kosmonautyczne. (w dzielnicy Sandow nad Szprewą). Planetarium to — według

specjalistów — uchodzi za wielkie osiągnięcie NRD-owskich przemysłów — optyczne, precyzyjne i elektroniczne.

Kolejnym punktem programu była wizyta w nowo powstałym ośrodku kształcenia kadr, przewidzianym dla 10 tysięcy studiujących. Mieszczą się tutaj Wyższa Szkoła Inżynierska, Instytut Nauczycielski i 2 licea. Ośrodek ma charakter kompleksowy — są tu sale wykładowe, pracownie, pomieszczenia seminarne, a także domy akademickie, boiska sportowe, świetlice, kino.

Goście zwiedzili też nowoczesne centrum miasta.

Po południu przedstawiciele naszego województwa, wraz z członkami delegacji zagranicznych, wzięli udział w uroczystym akcie dekoracji zasłużonych obywateli obwodu i miasta Cottbus.

SPORT

Kadrowicze już na Gołecinie

Wczoraj przyjechała do Poznania kadra polskich piłkarzy, która przez najbliższe dni przygotowywać się będzie do śródrodowego spotkania z reprezentacją Finlandii. W parę chwil po przyjeździe do hotelu na stadionie GKS Olimpia na Gołecinie, poprosiliśmy o krótki wywiad trenera Kazimierza Górskiego.

— Panie trenerze. Obiecał pan, że po rewanżowych meczach pucharowych zdecyduje pan, kto jako szesnasty zawodnik powołany zostanie do kadry. Proszę więc zaspokoić ciekawość kibiców.

— Wszystkie formacje zespołu zostały już obsadzone, a nawet zdublowane. Chodziło więc jedynie o napastnika i postanowiłem powołać wielokrotnego reprezentanta kraju — Roberta Gadochę. Choć legionista w ostatnim meczu z FC Nantes może nie spał się tak, jakbyśmy sobie tego życzyli, ale znając wysokie umiejętności i doświadczenie Gadochy jego właśnie postanowiłem powołać. Nie znaczy to wcale, że ma on pewnie miejsce w jedenastce, która wybiegnie w środę na boisko. Naj

Dokończenie na str. 4



W Zakładach Teleelektronicznych „Telekom-Teletra” w Poznaniu powołano specjalne komisje, których zadaniem jest przeprowadzenie inwentaryzacji magazynów i ustalenie wielkości koniecznych zapasów materiałowych. Na zdjęciu: komisja przy pracy. CAF — fot. Staszyszyn

„OTWIERAMY SEZAMY”

W Rawiczu szukają przyczyn

W rawickim Przedsiębiorstwie Budownictwa Elektroenergetycznego „Elbud” komisje przeprowadzające analizę stanu gospodarki materiałowej i wykorzystania maszyn ujawniły istnienie nadmiernych zapasów różnych wyrobów hutniczych, głównie kształtowników, w ilości 80 ton. Okazało się również, że przedsiębiorstwo może, bez szkody dla bieżącej produkcji, przekazać innym zakładom 14 maszyn i urządzeń, w tym frezarkę obwodniową, spawarkę kleszczową i młot do obróbki resorów.

Łączna wartość ujawnionych dotychczas przez komisję nadmiernych zapasów materiałów i maszyn sięga tam już 1 500 000 zł. Komisje wciąż jeszcze pracują, przekazując

wnioski kierownictwu przedsiębiorstwa.

Ujawnione nadwyżki kształtowników i maszyn zgłoszono — zgodnie z resortowym zarządzeniem — w odpowiednich centralach zaopatrzeniowych Ministerstwa Górnictwa i Energetyki. Zostaną przekazane innym przedsiębiorstwom branży, budującym linie przesyłowe wysokiego napięcia. Już wiadomo też, że część zbędnych w Rawiczu maszyn, przejmie nowo organizowane przedsiębiorstwo zaplecza technicznego energetyki w Lublinie. Pozostałe zagospodaruje Biuro Obrótu Maszynami i Surowcami.

W „Elbudzie” przystępuje się obecnie do analizy przyczyn, które spowodowały powstanie nadmiernych zapasów i jeśli te przyczyny tkwią w zawyżonych normatywach zużycia materiałów na jednostkę produkcji, to normatywy te zostaną zrewidowane, a opracowane na ich podstawie zamówienia na materiały — odpowiednio umniejszone. Szuka się też innych przyczyn powstających nadmiernych zapasów, by je móc skutecznie zwalczać.

„Elbud” należy — obok

Dokończenie na str. 2

Jubileusz arbitrażu gospod.

Państwowy arbitraż gospodarczy — powołany do rozstrzygania sporów między jednostkami gospodarki uspołecznionej — obchodził swe 25-lecie. Z tej okazji odbyło się 3 bm. w Warszawie uroczyste spotkanie pracowników arbitrażu. Podkreślano potrzebę stałego podnoszenia jakości orzecznictwa, przy jednoczesnym przyspieszaniu tempa rozpatrywania spraw. Obecny na spotkaniu wicepremier J. Teichma udekorował zasłużonych pracowników arbitrażu odznaczeniami państwowymi. W spotkaniu uczestniczył kierownik Wydziału Ekonomicznego KC PZPR — Z. Madej.

Rządowy zespół ekspertów

3 bm. odbyło się, pod przewodnictwem wicepremiera F. Kalma, posiedzenie zespołu ekspertów, powołanego w lipcu ubr. przez premiera w celu zbadania stanu eksploatacji pojazdów mechanicznych i maszyn w gospodarce. W posiedzeniu wzięli udział ministrowie zainteresowanych resortów. Zespół przygotował propozycje konkretnych przedsięwzięć zmierzających do radykalnej poprawy sta-

Rozwój przyjacielskich stosunków między Polską i Austrią

Skrót komunikatu po wizycie premiera P. Jaroszewicza

Na zaproszenie kanclerza federalnego Republiki Austrii dr. Bruno Kreisky'ego przebywał w Austrii w dniach od 30 września do 3 października 1974 roku z oficjalną wizytą prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Piotr Jaroszewicz.

W toku rozmów, które wykazały w wielu dziedzinach jednomyślność poglądów, szczególną uwagę poświęcono sytuacji na kontynencie europejskim. Szefowie obu rządów dali wyraz zadowoleniu z postępów w procesie odprężenia w Europie.

Szefowie obu rządów potwierdzili znaczenie Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie dla międzynarodowego odprężenia oraz zgodzili się, że przyniosła już ona poważne rezultaty. Wyrazili oni nadzieję, że druga faza konferencji zostanie jak najszybciej pomyślnie zakończona, a jej trzeci etap odbędzie się na najwyższym szczeblu.

Szefowie obu rządów podkreślili potrzebę uzupełnienia odprężenia politycznego krokami w dziedzinie odprężenia militarnego tak, jak to ma obecnie miejsce na Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie oraz w rozmowach wiedeńskich w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń oraz związanych z nią pośunięć w Europie środkowej. Obie strony wyraziły pogląd, iż należy kontynuować wysiłki na rzecz osiągnięcia powszechnego i całkowitego rozbrojenia, obejmującego zbrojenia nuklearne, jak i konwencjonalne.

W czasie wizyty podpisane zostały: wieloletni program w sprawie dalszego rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej i naukowo-technicznej między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a federalnym rządem Austrii, protokół w sprawie wymiany towarowej między Polską Rzecząpospolitą Ludową a Republiką Austrii na rok 1975, wspólne oświadczenie rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i federalnego rządu Austrii, dotyczące zniesienia ograniczeń importowych z dniem 1. 1. 1975 r., porozumienie o dostawach energii elektrycznej z Polski do Austrii oraz o eksporcie do Polski austriackich dóbr inwestycyjnych i urządzeń na warunkach kredytowych oraz o związanych z tym problemach; protokół w sprawie pogłębienia i konkretyzacji współpracy gospodarczej oraz układ pomiędzy Polską Rzecząpospolitą Ludową a Republiką Austrii w sprawie zapobieżenia podwójnemu opodatkowaniu w zakresie podatków z dochodu i majątku.

17 XI wybory w Grecji

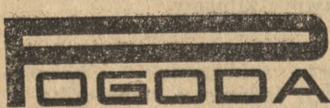
Ludność zadecyduje o przyszłym ustroju

Pierwsze od 10 lat wybory powszechne w Grecji odbędą się 17 listopada br. Decyzję w tej sprawie ogłoszono po środowowym posiedzeniu gabinetu premiera Karamanlisa. Rząd grecki postanowił również, że przed końcem br. odbędzie się ogólnonarodowe referendum w sprawie przyszłego ustroju w Grecji. Wyniki referendum zadecydują czy Grecja będzie republiką, czy też przejdzie do konstytucyjnego królestwa. W tym celu w październiku 1974 roku na wygnaniu król Konstantyn powrócił do kraju, aby po nownie zasiąść na tronie.

W czasie środowowego posiedzenia gabinetu premier Karamanlis oświadczył, że wybory powszechne są konieczne, aby rząd mógł cieszyć się poparciem całego narodu. Pozwoli to Grecji uczestniczyć w organizacjach europejskich i stawić czoła poważnym problemom, m. in. kryzysowi cypryjskiemu.

Dekret przyjęty przez gabinet Karamanlisa przewiduje przeprowadzenie referendum w sprawie przyszłego ustroju Grecji w ciągu 45 dni od zakończenia wyborów parlamentarnych.

Oczekuje się, że 17 listopada do urn wyborczych pospieszą około 7 mln obywateli greckich, aby wybrać 300 deputowanych do parlamentu. (PAP)



Zachmurzenie duże, miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna od 8 st. na wschodzie do około 12 st. na południu. Wiatry słabe i umiarkowane, zmienne.

Dziś: 17.11.74. Serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

2 STRONA
GŁOS - 4 X 1974

Próba zahamowania procesów odprężeniowych w świecie

Wystąpienie delegata ChRL na 29 sesji ZO NZ

Atakując wszelkie wysiłki zmierzające do poprawy międzynarodowego klimatu politycznego, szef delegacji ChRL na XXIX Sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, wiceminister spraw zagranicznych, Cziao Kuan-hua wystąpił przeciwko wysuwaniu podczas tej sesji powszechnemu postulatowi ogólnego rozszerzenia procesów odprężeniowych i objęcia nimi wszystkich rejonów świata.

Wystąpienie przedstawiciela Chin stanowiło przykry zgrzyt i wprawilo w zakłopotanie delegacje krajów utrzymujących poprawne stosunki z Pekinem.

Lektorzy NRD w Wielkopolsce

W Poznaniu przebywała grupa lektorów KW SED z Cottbus w skład której wchodził: Herman Ansorge — sekretarz propagandy KP SED w Gubinie, Guenter Beng — pracownik Wydziału Propagandy KW SED w Cottbus, Helmut Winzer — pracownik Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej. W trakcie pobytu goście spotkali się z aktywnym społeczeństwem politycznym zakładów pracy dzielnicy Jeżyce, zwiedzili zakład „Stomil” w Środzie oraz spotkali się z mieszkańcami Środy i PGR Drązgowo.

W czasie pobytu w Poznaniu spotkali się oni również z sekretarzem KW PZPR Bogdanem Gawronskim i kierownikiem WOPP Aleksandrem Wierzejewskim, którzy poinformowali towarzyszy z NRD o zadaniach w pracy ideowo-wychowawczej jakie realizuje na szczeblu wojewódzkim. (—)

Wypowiedź wiceministra Cziao Kuan-hua stanowiła szczególny kontrast na tle poglądów wyrażanych przez wiele delegacji krajów arabskich, w tym również przez ministra spraw zagranicznych Egiptu, iż wszystkie kraje zainteresowane są w kontynuowaniu i konsolidacji procesów odprężeniowych. Olbrzymia większość delegacji, zabierając głos w debacie generalnej, zwracała uwagę zarówno na fakt wyraźnej poprawy stosunków pomiędzy wielkimi mocarstwami, szczególnie zaś między ZSRR i USA, oraz podkreślała doniosłe znaczenie, jakie przywiązuje do konstruktywnej współpracy wielkich mocarstw. Większość państw wyraziło pogląd, iż rozwój pozytywnych stosunków między USA a ZSRR stanowi warunek i główny czynnik utrwalenia procesów odprężeniowych w świecie.

Wystąpienie delegata ChRL w sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie i próba wbić klina między kraje arabskie a Związek Radziecki, stanowiło kolejny przykład rozbieżności między stanowiskiem krajów arabskich a dążeniami polityki chińskiej. Jak oświadczył w wystąpieniu na forum ONZ minister spraw zagranicznych Egiptu Ismail Fahmy, stosunki między ZSRR a Egiptem oparte są na przyjaźni i wzajemnej współpracy.

Dyktat chiński w sprawie warunków, na jakich winno nastąpić rozbrojenie, nadal idzie w parze z odrzucaniem wszelkich propozycji i inicjatyw, mogących ograniczyć wysiłek zbrojeń. Cechą charakterystyczną wystąpienia delegata Chin na XXIX Sesji Zgromadzenia Ogólnego jest całkowita jałowość propozycji wobec problemów wymagających konkretnego działania politycznego. Olbrzymia większość delegacji przyjęła wystąpienie wiceministra Cziao Kuan-hua jako jeszcze jedną próbę zahamowania

Tragedia przy ul. Umińskiego

Do ponurej tragedii doszło w miniony wtorek w jednym z mieszkań przy ul. Umińskiego 6 w Poznaniu.

Około godz. 11 oficer dyżurny Komendy Miasta MO otrzymał wiadomość od lekarza Pogotowia Ratunkowego, iż w mieszkaniu owym znajdują się: mocno poturbowana niewiasta oraz — zwiłki starszego mężczyzny. Pod wskazanym adresem udało się niezwłocznie ekipa milicyjna. Wkrótce ustalono tożsamość obojga osób i pierwsze okoliczności dotyczące sprawy; kobieta okazała się właścicielką pomieszczenia — 51-letnia rencistka — Aldona N., człowiekiem, który zakończył życie — Marian N. lat 69 — także poznany. Jak zdążyło dotychczas ustalić obojga ławczy od czterech lat związek wiacej niż koleżeński. Marian N. często bywał w mieszkaniu przy ul. Umińskiego. Ostatnio jednak stosunki między tą parą znacznie się pogorszyły i N. postanowił, czego nie krył przed swymi najbliższymi, „zakończyć tę sprawę”.

1 października rano przybył do wildeckiego mieszkania uzbrojony w stalowy pręt i dwa opakowania proszku (na jednym widniał ręcznik sporządzonej nosis — „cyjan kalij”). Trudno dokładnie powiedzieć, jaki miał przebieg finał tej znajomości. Nie budzi wszakże wątpliwości, iż przystąpił do gospodarstwa kilkakrotnie ciosy nieszczęśliwym narzędziem, po czym sam zawił pewną ilość proszku... Niewiasta w stanie ciężkim odwieziona do szpitala. Potem weszła do mieszkania z mieszkańcami budynku.

Sledztwo w tej sprawie trwa. (wig)

FJN koordynatorem obyczajowości

Dokończenie ze str. 1

skiej. W szczególności chodzi o upowszechnianie tych zwyczajów i obrzędów, które podkreślają rangę naszej państwowości socjalistycznej, rodziny oraz pracy społecznej i zawodowej, mając na względzie dla integracji społeczeństwa i wdrażania zasad moralności socjalistycznej.

Stwierdzono, że nowe obrzędy powinny nawiązywać do tradycji narodowych i regionalnych, przemawiać do uczucia i rozumu. Z tych przyczyn konieczna jest współpraca działaczy z naukowcami — socjologami, psychologami, pedagogami, a także z przedstawicielami świata kultury i sztuki, którzy mogą proponować atrakcyjne, odpowiadające współczesnym gustom i w miarę możliwości artystyczne uroczystości obrzędowe.

Upowszechnianiu obyczajowości obywatelskiej służy wymiana doświadczeń, szczególnie jeśli jest tak owocna jak na przykładzie, która odbyła się w Poznaniu. Mówiąc na ten temat bardzo wysoko oceniono dorobek Wielkopolski — w krzewieniu nowych obyczajów i obrzędów, stwierdzając, że ma on charakter pionierski i inspirujący.

Generalny wniosek przyjęty na poznańskiej naradzie sprowadza się do tego, że FJN jest koordynatorem poczynających wszystkich instytucji i organizacji społecznych działających na rzecz upowszechniania obyczajowości obywatelskiej. Dla tego też do końca października br. w całym kraju mają być powołane powiatowe, miejskie i dzielnicowe komisje FJN zajmujące się tymi problemami.

Po obradach aktywu FJN oraz przedstawicieli władz i urzędów centralnych, w Poznaniu odbyła się narada sekretarzy wojewódzkich komitetów Frontu. (y)

Sztandar Przechodni dla Fabryki Pomocy Naukowych

Już po raz piąty, a tym samym na własność — Fabryka Pomocy Naukowych w Poznaniu zdobyła Sztandar Przechodni Ministra Oświaty i Wychowania oraz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców. O jego przyznaniu zadecydowały osiągnięte wyniki w zakresie wielkości produkcji, wydajności pracy, właściwej gospodarki zapasami i poprawy warunków socjalno-bytowych załogi.

Podczas wręczenia Sztandaru obecni byli przedstawiciele KW PZPR, Ministerstwa Oświaty i Wychowania oraz Zjednoczenia Przemysłu Pomocy Naukowych i Zaopatrzenia Szkół.

Zasłużeni pracownicy otrzymali odznaczenia państwowe, odznaki honorowe i branżowe: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski — Henryk Sikorski. Ponadto wręczono medale 30-lecia Polski Ludowej, Honorowe Odznaki m. Poznania, srebrne odznaki Związku Zawodowego Metalowców. (pik)

Zakończenie śledztwa w sprawie śmierci sześciorga dzieci

Prokuratura wojewódzka dla woj. warszawskiego zakończyła śledztwo w sprawie tragicznego wypadku, jaki zdarzył się 5 września br. w Korytowie (pow. Grodzisk Maz.). w wyniku którego sześciorgo dzieci z Państwowego Przedszkola nr 1 w Żyrardowie poniosło śmierć pod zwałem piasku.

Przypomnijmy: tego dnia dyrektorka przedszkola, Alicja Ch. wypożyczyła dwa autokary z Żyrardowskich Zakładów Lniarskich i zorganizowała dla dzieci wycieczkę do odległego o kilka km lasu. Pojechało 139 dzieci pod opieką 5 przedszkolańek i 4 osób z personelu pomocniczego.

Jedną z grup przedszkolaków, pozostająca pod opieką Hanny K. bawiła się pod kilkumetrowym urwiskiem, które powstało w wyniku wydobywania piasku przez Miejski Zarząd Dróg i Mostów w Żyrardowie. W pewnym momencie piasek osunął się, grzebiąc ośmiorgo dzieci. Zaalarmowani krzykiem przedszkolańki przybiegli na miejsce pracujący w pobliżu robotnicy rolni, którym udało się ocalić dwoje dzieci. Pozostałych sześciorga — mimo zastosowanych zabiegów reanimacyjnych, nie zdolano uratować.

Już w pierwszej fazie śledztwa okazało się, iż odkrywkowa kopalnia, na terenie której bawiły się dzieci nie jest ogrodzona i nie ma tam żadnych znaków sygnalizujących niebezpieczeństwo. Ujawniono też, iż MZDiM prowadzi eksploatację bez zezwolenia, a powołany w tej sprawie specjalista stwierdził, że ściana piachu w każdej chwili groziła osunięciem i za sypaniem robotników tam pracujących.

Kierownictwo przedszkola również przekroczyło przepisy, organizując wycieczkę na niekontrolowanym terenie, a

także nie wyznaczając dostatecznej liczby osób do opieki nad dziećmi.

Aktem oskarżenia, który już został skierowany do sądu objęta została przedszkolańka — Hanna K., dyrektorka przedszkola — Alicja Ch. i dyrektor MZDiM — w Żyrardowie — Jerzy B. (PAP)

Sąd Najwyższy utrzymał w mocy wyrok na Z. Bielaja

1 bm. Sąd Najwyższy po rozpoznaniu rewizji prokuratora i obrońcy Zygmunta Bielaja vel Iwana Slezki — utrzymał w mocy wyrok sądu I instancji.

Z. Bielaj, oskarżony o uprowadzenie i zabójstwo lekarza z Płocka o szantażowanie jej męża i 5 mieszkańców Konina, oraz o wyludzenie dowodu osobistego został przez Sąd Wojewódzki dla woj. warszawskiego uniewinniony od zarzutu zabójstwa, za pozostałe zaś przestępstwa skazany na 15 lat pozbawienia wolności i kary dożywotniej.

Sąd Najwyższy uznał, że Sąd Wojewódzki wnioskowo i dogłębnie zbadał sprawę. Mimo kilkuletniego śledztwa i procesu nie można z całą pewnością ustalić czy zginęła kobieta w istocie nie żyje, a jeśli tak, to czy jej zabójcą jest Z. Bielaj.

Oddalając rewizję prokuratury i obrony, Sąd Najwyższy zmienił jedynie kwalifikację prawną dotyczącą prób wyłudzenia pieniędzy z masy amnestii umorzył postępowanie w sprawie wyłudzonego dowodu osobistego. (PAP)

PP i PWSM zainaugurowały rok akademicki

Dokończenie ze str. 1

stawowe problemy techniki ze specjalnością — mechanika stosowana. W wyniku porozumienia z „Wiepofamą” Zakład Obrabiarek Instytutu Technologii Budowy Maszyn przeniesiony został na teren fabryki, wraz z kadrą, aparaturą badawczą i dydaktyczną. Jest to istotny krok w kierunku wypracowania nowych form współpracy uczelni z przemysłem. W roku 1973 wartość prac badawczych wykonanych przez uczelnię na rzecz praktyki gospodarczej przekroczyła 80 mln zł.

W Rawiczu szukają przyczyn

Dokończenie ze str. 1

„Gazometru” i „Rafawagu” — do największych przedsiębiorstw przemysłowych Rawicza. Nadają one ton przegladowi magazynów. Zebrane tam doświadczenia, aktywności Komitetu Powiatowego PZPR przenoszą do innych zakładów, upowszechniają.

Godne upowszechnienia okazały się np. sposoby gospodarowania materiałami w Rawickiej Fabryce Wyposażenia Wagonów. Na składowiskach i w magazynach materiałów widać wzorowy porządek i przejrzystość. Służba technologiczna co roku weryfikuje normy zużycia. Bada też zależności między wagą zużytego surowca a wagą gotowego wyrobu, redukując nadmierne odpady.

Stąd też współczynnik wykorzystywania surowców i materiałów w „Rafawagu” kształtuje się w granicach 98 procent. Odpady są minimalne. Niemniej i tam powstały ponadnormatywne zapasy rzędu 30 ton aluminium.

Uwaga członków komisji przeglądowych skupia się tam teraz na szukaniu zbędnych maszyn i urządzeń. (pch)

Na wniosek ZW SZSP uczelnianej organizacji przyznano prawo do posiadania własnego sztandaru. Sztandar ten, ufundowany przez uczelnię, rektor Politechniki w towarzysztwie przedstawicieli władz SZSP podczas wczorajszej inauguracji wręczył przewodniczącemu Rady Uczelnianej SZSP — Wojciechowi Gorączce.

Po immatrykulacji nowo przyjętych studentów wykład inauguracyjny na temat: „Niektóre problemy inżynierii materiałowej” wygłosił prof. dr inż. Zbigniew Głowacki.

4 pracowników Politechniki otrzymało Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski, 6 Złote Krzyże Zasługi, 23 medale 30-lecia PRL. Po raz pierwszy wręczono też medale „Za zasługi dla uczelni”. Otrzymało je 10 osób. 49 pracowników wręczono nagrody Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki.

☆

Podobny przebieg miała inauguracja roku akademickiego w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej. Uczestniczył w niej przedstawiciel Wydziału Kultury KC PZPR Zygmunt Jagielski oraz przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych miasta i województwa a także innych uczelni Poznania. Sprawozdanie z działalności uczelni złożył rektor PWSM, prof. Stefan Stuligrosz. Doktor szkoły jest bardzo dużym, dostarczyła ona krajowi wielu dyrygentów, kompozytorów, śpiewaków; jej absolwenci zdobywali nagrody w wielu konkursach krajowych i zagranicznych. Kilku pracowników uczelni otrzymało podczas inauguracji Złote Krzyże Zasługi, medale 30-lecia PRL oraz Honorowe Odznaki Miasta Poznania. Wykład inauguracyjny na temat „Wybrane problemy polskiej kultury muzycznej” wygłosił doc. Witold Kandulski. (bw)

Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73; 453-31 ▲ Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” ▲ Biuro Głoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 659-16 Za treść terminu druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada ▲ Rekopisów nie zwracamy ▲ Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17.50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł) rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe ▲ indeks nr 35029. F-17

Nad książką życzeń i zażaleń

Chciałbym poruszyć sprawę, która stała się nie-
jako symbolem trudności
w funkcjonowaniu stosunków
miedzy ludzkich i w egzekwo-
waniu należnych obywatelowi
praw. Chodzi mi mianowicie o
książkę życzeń i zażaleń.

Owa książka, która w założe-
niu pełni rolę sygnali o nie-
prawidłowym działaniu takiej
czy innej instytucji handlowej,
usługowej, w istocie rzeczy
spełnia tylko dwie funkcje.

Pierwsza — to funkcja psy-
chologiczna. Dzięki niej czło-
wiek doprowadzony do ostatecz-
ności może po prostu rozłado-
wać swoje napięcie przez doko-
nanie odpowiedniego wpisu:
kwestia meritum owego wpisu
jest sprawą drugorzędą. Ta
sama książka również pełni
funkcję... metafizyczną. Sądzi
się mianowicie, że mimo iż za-
pis niczego nie zmienia, to sam
akt protestu ma sens moralny.
Ten przykład ilustruje nam zja-
wisko znane pod nazwą efektu
bumerangowego. Polega to na
tym, iż o ile coś przewidujemy
i działamy zgodnie z tym, to
nasze przewidywania się pot-
wierdzają. To znaczy jeżeli są-
dzimy, że wpis w książkę za-
żaleń i życzeń ma wyłącznie
jakąś funkcję psychologiczną
czy metafizyczną, to oczywiście
kontentujemy się dokonaniem
owego wpisu sądząc, że tym sa-
mym sprawa jest wyczerpana
i faktycznie staje się ona spra-
wą wyczerpaną.

Stosunki między człowie-
kiem i instytucją stanowią
istotny problem naszego spo-
łeczeństwa. Można zastanawiać
się, dlaczego właściwie w wie-
lu wypadkach środki działa-
nia, które z istoty rzeczy są
wyjątkowymi, stosuje się na-
gminnie. Faktem jest, iż cen-
tralne instytucje pekażą
wprost od zażaleń, skarg, infor-
macji, które powinny być za-
łatwiane w miejscu zamieszka-
nia i pracy obywatela. Sądzi
się jednak, że o ile człowiek
nie wystrzeżli z największej ar-
maty, o ile nie użyje maczugi
do załatwienia najdrobniej-
szej sprawy, to w istocie rze-
czy sprawa ta załatwiona nie
będzie. Wynika to z powszech-
nego na ogół przekonania, że
egzekucja uprawnień obywatela
jest z góry skazana na nie-
powodzenie, nie ma więc sen-
su mozolić się nad kon-

sekwentnym dochodzeniem włas-
nych uprawnień.

Nawiasem mówiąc my sami,
najczęściej kiedy występujemy
w różnych sytuacjach jako
klienci czy petenci, utrudniamy
ową egzekucję uprawnień. Je-
żeli na przykład ktoś w okien-
ku w urzędzie wyklóca się, że
coś mu się należy, a tego mu
nie chcą świadczyć, to prze-
cież ma przeciwko sobie nie
tylko, a może nie tyle urzędni-
ka, ale przede wszystkim tych,
którzy stoją za nim w kolejkach.
Ten człowiek traktowany jest
nie jako pełnoprawny egzeku-
tor swoich należności, ale po-
 prostu jako złodziej czasu tych,
którzy wraz z nim oczekują na
załatwienie sprawy. To samo
zresztą dotyczy ludzi, którzy
nie bez powodu toczą boje z
ekspedientami: temu się niedo-
waży, temu się da zbyt duże
opakowanie, komuś się go od-
mówi, kogoś się przyjmie bez
kolejki, komuś się sprzeda coś
spod ludy itd. Reakcja wspól-
noty z kolejką — identyczna
na jak w urzędzie.

A przecież wszystkie nasze re-
lacje: człowiek — instytucja,
człowiek i człowiek, człowiek
— zakład są uregulowane w sy-
stemie prawnym. Częstokroć nie
zdajemy sobie sprawy z tego,
iż to, co jest nam odmawiane
należy się nam słusznie z mo-
cy prawa. Z drugiej strony
jest rzeczą oczywistą, iż zwykły
obywatel, który nie ma stu-
diów prawniczych, nie jest w
stanie żyć z kodeksem na co-
dzień. Co więcej, gdybyśmy
wszelkiego rodzaju stosunki
miedzy ludzkimi ciągle i wyłąc-
nie rozpatrywali z punktu wi-
dzenia przepisów prawnych,
wówczas nastąpiłaby niebywa-
ła formalizacja, mielibyśmy sy-
tuację, którą doskonale ilustru-
je anegdota krążąca wśród stu-
dentów. Kiedy profesor prawa
podczas egzaminu wskazując
na dziedziniec zapytał studen-
ta, co widzi na dziedzińcu, a
ten odpowiedział że ludzi,
otrzymał stopień niedostate-
czny. Piątkę otrzymał ten, który
stwierdził, że na dziedzińcu uni-
wersyteckim spacerują przed-
mioty i podmioty prawa.

Sformalizowane trzymanie
się litery prawa nawiązywało-
by do tradycji pieniażkich. Z
drugiej jednak strony całkowi-
cie nonszalancki stosunek wo-
bec przepisów prawnych rów-
nież powoduje określone kon-

sekwencje. Jeżeli na przykład
przekraczamy jezdnię w nie-
dozwolonym miejscu, uważając
że oznakowanie drogi nie od-
powiada potrzebom ruchu dro-
gowego w danym punkcie, a za-
tem jest sprzeczne ze zdrowym
rozsądkiem, to musimy zdawać
sobie jednak sprawę z tego, że
inni mogą również przekra-
czać przepisy zarówno tam,
gdzie to oznakowanie nie odpo-
wiada natężeniu ruchu, jak i
tam, gdzie już natężenie ruchu
jest w porządku. Stąd wnio-
sek, że jakikolwiek typ lekce-
ważenia przepisu prawnego ma
tendencję do rozprzestrzeniania
się w dobrym lub złym kierun-
ku. Jakże jest wyjście z owej
sytuacji? Postawa pieniażka,
formalistyczna, w której
stosunki ludzkie nagłe zacz-
ną się jawić jako sto-
sunki wyłącznie reglamentowa-
ne przez prawo, czy pewna non
szalancja wobec prawa?

Istnieją tutaj dwa istotne ele-
menty, które powinny być bra-
ne pod uwagę. Po pierwsze cho-
dzi o wzrost tego, co się nazy-
wa kulturą prawną, chodzi o
uświadamienie obywateli co do
możliwości stosowania syste-
mu prawnego w praktyce. Ale
ważne jest też, by prawnicy,
szczególnie zaś radcy prawni,
nie uważali, że jedynym ich
obowiązkiem jest obrona — za
wszelką cenę — interesów in-
stytucji, z której kasy pobiera
ją pieniądze. Powinni oni pa-
miętać, że główną sprawą rad-
cy prawnego jest dopilnowa-
nie, by owa instytucja działa-
ła zgodnie z przepisami praw-
nymi, chociaż w tej czy innej
sytuacji dyrektywa może to być
nie na rękę. Zatem chodzi tu-
taj o obsługę prawną w ści-
śle tego słowa rozumieniu, a
nie o dobieranie tego rodzaju
przepisów, których respektowa-
nie nie leżałoby w rzeczywistym
czy też rzekomym interesie
owej instytucji. W każdym ra-
zie pod tym względem waż-
nym elementem jest wzrost
tego, co bym nazwał kulturą
prawną, na którą składa się za-
równo wiedza obywateli doty-
cząca prawa, jak i ściśle prze-
strzeganie wszelkiego rodzaju
przepisów przez instytucje, nie
zależnie od tego, jakie kon-
sekwencje praktyczne dla in-
stytucji by z tego nie wynika-
ły.

prof. dr HENRYK
JANKOWSKI

Z akt MO(3)

„PIROTECHNIK”

Tę, iż wokół Brzuski*) za-
cieśnił się krąg podej-
rzeń, było w znacznej
mierze jego „zasługą”. Dłacie-
go kłamał? Może chciał ukryć
jakieś inne sprawy? Gdyby
zdecydował się zeznawać o-
twarcie i szczerze, oszczędził-
by kłopotów sobie i prowadzą-
cym śledztwo. Albowiem, z ca-
łą pewnością, to nie on
był poszukiwanym szantaży-
stą. Wyniki ekspertyzy porów-
nawczej listów anonimowych i
próbek jego pisma nie pozo-
stawiły co do tego cienia wą-
pliwości. Natomiast znaleziony
w jego warsztacie „proch”,
okazał się... substancją izola-
cyjną.

WYPADEK CZY ZBRODNIA?

Niestety, ogromny wysiłek,
włożony w pobranie około
10 000 wzorów pisma — nie
dał rezultatu. Nie był wpraw-
dzie zupełnie bezowocny —
dzięki niemu można było wy-
eliminować z dalszego śledz-
twa wiele osób, wszakże na
ślad „pirotechnika” nie natra-
fiono.

Jesienią 1960 roku, po kilku
nastu miesiącach działań,
śledztwo w sprawie zabójcy i
szantażysty zostało umorzone
z powodu niewykrycia spraw-
cy. Nie oznaczało to bynaj-
mniej, że sprawę ołożono ad
acta. Wszędzie tam, gdzie raz
po raz odbywały się nadalne
wypały, docierali — najczę-
ściej osobiste — przedstawiciele
Komendy Wojewódzkiej
MO. Do Poznania nadchodziły
informacje z różnych stron
kraju. Selekcjonowano je, pod-
dawano analizie.

5 listopada 1965 roku jeden
z takich meldunków nadesła-
ła Komenda Miejska MO w
Pile. Oto dwaj mieszkańcy te-

go miasta: Jan Piechta i Wła-
dysław Kolski, wybrali się
wozem konnym do pobliskie-
go lasu po drzewo opałowe,
stanowiące własność ich są-
siada — Marcina Brzegockie-
go. Trudno dokładnie ustalić
jak to się stało, fakt, że kie-
dy Piechta zbliżył się do po-
walonego świerku — nastąpi-
ła eksplozja. Zginął na miej-
scu. Wypadek czy nowa zbro-
dnia?

Ojciec Piechty nie miał wą-
pliwości:

— To mógł zrobić tylko Brze-
gocki. Dowody? Szkoda
gadać. A kto namawiał mnie do
podpalenia zabudowań gospo-
darskich, z którym miał na pień-
ku?

Ojciec, który nie potrafił
jeszcze przyjąć do wiadomości
śmierci syna, mówić mógł wie-
le. Chociaż...

Do Brzegockiego należało
drzewo, przy którym doszło
do tragedii. Brzegocki do 1948
roku mieszkał w Bratowie,
dopiero potem przeniósł się do
Pili. Znał dobrze Błaszczaka,
który — notabene — przy-
pał go kiedyś na kradzież.

Jeden szczegół w życiorysie
Brzegockiego wart był istot-
nie zastanowienia. Teraz prze-
bywał wprawdzie na rencie
inwalidzkiej, dawniej jednak
pracował w kamieniołomach
na Śląsku. Tam, niemal co-
dziennie, stykał się z materia-
łami wybuchowymi. One też,
pośrednio, były przyczyną je-
go wypadku przy pracy i trwa-

łego kalectwa: urazy głowy,
amputacja nogi do kolana. Jak
kolwiek owe układające się
w pewną logiczną całość fak-
ty nie były bez znaczenia, to
jednak podchodzono do nich z
rezerwą. Która to już „muro-
wana” wersja?

Uczestnik tamtych wyda-
rzeń, kpt. Tadeusz Górski, pa-
mięta ów moment dość na-
wet dokładnie. Przeglądał wła-
nie akta, które znał już nie-
mal na pamięć, kiedy zadzwonił szef:

— To jak? Kiedy wybierasz
się na urlop?

— Ja? No, cóż...

— Zdecyduj się szybko.
Sprawę Bratkowa mamy za-
kniętą. Przed chwilą otrzyma-
łem z Komendy Głównej wy-
niki ekspertyzy. Anonimy pi-
sał Brzegocki. Wiecie chyba
co robić?

Dalej wypadki potoczyły się
w przyspieszonym tempie. Do
mieszkańca Brzegockiego uda-
ła się grupa funkcjonariuszy
MO oraz żołnierzy saperów,
wyposażonych w odpowiedni
sprzęt. Podczas rewizji odkry-
to mały arsenał: przerobiony
„Mauser” wraz z 25 nabojami
własnej konstrukcji, kilka za-
palników, detonatorów, części
pocisków artyleryjskich. Nie-
oczekiwana wizyta całkowicie
zaskoczyła „pirotechnika”.

EPILOG

Wyjaśnienia Brzegockiego
złożone w toku śledztwa rzuci-
ły także nowe światło na



Mimo jesieni ruch panuje w kawiarnianych ogródkach przy berlińskim placu Aleksandra
CAF — fot. Sokołowski

W stolicy NRD

Pierwsza — na Ratajach

Pierwsza stanie na gór-
nym tarasie Rataj, na-
stępna na Raszynie, póź-
niejsza na Winogradach i w
innych punktach Poznania. Ta
pierwsza jest jeszcze w fazie
dopracowywania. Ale wstępna
wersja projektu przygotowane
go przez „Miastoprojekt” jest
tak zachęcająca, że chciałoby
się wejść do takiej szkoły jak
najwcześniej. Pomyślano ją
jako zestaw ośmiu segmentów,
z których każdy spełniać może
funkcję samodzielnej a zara-
zem spójnej. Całość podzielono
na strefy — dla dzieci naj-
młodszych i starszych. Osobno
zaplanowano strefę dydaktyki
i sportu, z basenem i salami
gimnastycznymi. Wydzielono
blok politechniczny, kuchenny,
przedszkola, pracownię i po-
mieszczenia administracyjne
szkoły. Wszystko to pomyśla-
no wśród zieleni, zastoso-
wano najnowsze rozwiązania
techniczne. Taką będzie szkoła
środowiskowa przyszłości.

Jej atrakcyjność polega jed-
nak nie tylko na nowych roz-
wiązaniach architektonicznych.
Dzień w niej spędzany będzie
się różnił od powszechnego
dnia w dotychczasowej szkole.
Bowiem szkoła środowiskowa
nastawia się na pełne zaspoko-
jenie potrzeb dzieci, młodzie-
ży i całego środowiska. Mamy
niejednokrotnie pretensje, że
wychowanie i nauczanie
naszych dzieci przebiega w izo-
lacji od bieżących spraw ży-
cia, co nie sprzyja kształto-
waniu postaw młodzieży i za-
spokajaniu ich potrzeb. Ten
dystans wobec życia ma zlik-
widować szkoła środowiskowa
właśnie przez silne powiąza-
nie ze środowiskiem. Każda
szkoła korzysta z pomocy ro-
dziców, zakładów pracy, szcze-
gólnie z pomocy zakładu opie-
kuńczego, organizacji społecz-
nych, lecz nie zawsze ludzie
świadczący na rzecz młodzie-
ży i żyjący wokół niej, zdają

Pierwsza — na Ratajach

Szkoła przyszłości

sobie sprawę z własnego wpi-
wu na nią.

Zadaniem szkoły środowi-
skowej ma być uświadome-
nie społeczeństwu odpowie-
dzialności za losy młodzieży.
W miastach, na nowych osie-
dlach programy placówek
oświatowo - wychowawczych i
rekreacyjnych, takich jak klu-
by, świetlice, biblioteki, ośrod-
ki rekreacyjne — winny
uwzględniać współpracę ze
szkołą w interesie młodzieży.

Proces dydaktyczno-wychowawczy będzie musiał być
oparty w głównej mierze na
zasobie doświadczeń dziecka,
zdobytych w naturalnych śro-
dowiskach. Nauka stanie się
bliższą rzeczywistości, gdy sze-
reg lekcji zamiast w klasie od-
bywać się będzie w zakładach
pracy, muzeach, bibliotekach,
teatrach. Zaś zadania domowe
odrabiać będą uczniowie w
szkole. W szkole zjedzą też
obiad a godzinny popołudniowy
przeznaczą na zajęcia w kół-
kach artystycznych, sporto-
wych.

Koncepcję szkoły środowi-
skowej zrodziło życie. Nie my-
ślowi ją organizujemy, do-
tychczas szkolą chodzą dzieci
w NRD, Anglii, Francji, Kana-
dzie i innych państwach. Dla
wielu pracujących rodziców
stała się ona dobrodziejstwem,
wszystkim ułatwi wychowanie
dziecka. Dzięki lekcjom w za-
kładach pracy, szkole silnie
zwiąże się z życiem w fabryce
na budowach, w gospodar-
stwie rolnym, nauczy dzieci
cenić wysiłek, rozumieć pra-
cę.

Wszystko, co się dzieje na
wsi, na osiedlu, w mieście, ja-
kiekolwiek prace społeczno-

użyteczne nie powinny odby-
wać się bez udziału szkoły.
Wtedy tylko prawdy głoszone
na lekcji nabiorą treści, w
konfrontacji z rzeczywisto-
ścią nie będą martwe. Minister-
stwo Oświaty i Wychowania
podpisało porozumienie o włą-
czeniu się w prace wychowa-
wczo-dydaktyczne na rzecz
szkół środowiskowych — or-
ganizacji młodzieżowych, spo-
łeczno-politycznych spółdziel-
czości.

O słuszności tworzenia szkół
środowiskowych świadczy naj-
lepiej przykład szkoły w Ko-
bylempolu na Nowym Mieście
w Poznaniu, szkoły Podstawo-
wej nr 20 na Ratajach, Zbior-
czej Szkoły Gminnej w Do-
brzyca w powiecie pleszew-
skim, w Skalmierzycach No-
wych w powiecie ostrowskim,
które funkcje środowiskowe
pełnią z powodzeniem od paru
lat. Szkoły gminne z racji swej
funkcji sprzyjają organizowa-
niu środowiskowego mikrosy-
stemu wychowawczego.

Nie czekając na nowe budo-
wki, w bieżącym roku szkol-
nym w każdej dzielnicy Po-
znania, w każdym mieście po-
wiatowym i powiecie przynaj-
mniej jedna szkoła zostanie
przekształcona w szkołę śro-
dowiskową.

BARBARA
GRZEGORZEWSKA

W Poznaniu kolejna fabryka akumulatorów

Poznań stanie się naj-
większym w kraju ośrod-
kiem produkcji akumu-
latorów i baterii. Do trzech
istniejących już w naszym
mieście fabryk tej branży do-
daje wkrótce czwarta. Wczo-
raj wmurowano akt erekcyjny
w jej fundamenty. Stanie ona
na Głównej tuż obok zabudowa-
nej tam po wojnie fabryki
akumulatorów zasadowych dla
górnictwa i łączności. Będzie
wytworzała deficytowe dziś
na rynku z powodu burzliwej
rozwój motoryzacji, kwa-
sowe akumulatory samocho-
dowe. Podobnie jak trzy już
istniejące fabryki tej branży,
będzie należała do kombinatu
przemysłowego „Centra”.

Produkcja nowej fabryki w
sposób odczuwalny zasili ry-
nek dopiero w 1977 roku. Lecz
pierwsze egzemplarze akumu-
latorów z ul. Gdynskiej poja-
wią się już w końcu 1976 roku
jako, że załoga Poznańskiego
Przedsiębiorstwa Budownictwa
Przemysłowego nr 1, zdając so-
bie sprawę z wagi tej inwesty-
cji dla gospodarki narodowej,
zamierza skrócić cykl budowy
z 33 do 27 miesięcy.

Nowa fabryka ma koszto-
wać około 450 milionów zło-
tych, podwoić krajową produk-
cję akumulatorów samocho-
dowych, wyeliminować kłopotli-
wy import oraz dać pewne
nadwyżki na eksport. Jej pro-
gram inwestycyjny przewidu-
je też rozbudowę urządzeń so-
cjально-bytowych kombinatu.
Planuje się np. rozbudowę sto-
łówki, budowę ośrodka rekre-
acyjnego, wspólnego dla wszy-
stkich fabryk biurowca oraz
wyasynowanie 20 mln zł na
budownictwo mieszkaniowe
dla załóg. (pch)

Polacy szóstą grupą etniczną w społeczeństwie USA

Polacy stanowią jedną z najliczniejszych grup etnicznych w społeczeństwie Stanów Zjednoczonych; według ostatniego spisu p. przeprowadzonego w USA, Polonia zajmuje pod tym względem szóste miejsce.

Pierwsi Polacy przybyli na kontynent północno-amerykański już w początku XVII w.; najliczniejsza emigracja polska dotarła do Stanów ze znajdującego się pod zaborami kraju w końcu XIX i na początku XX wieku.

Obecnie liczebność Polonii amerykańskiej wynosi według różnych źródeł od 6-10 mln osób, źródła polonijne wymieniają 10, a nawet 12 mln osób polskiego pochodzenia.

Główne skupiska polonijne znajdują się w 17 stanach: najliczniej Polonia zamieszkuje stany — Nowy Jork (ponad 1,3 mln osób), Illinois (ok. 1 mln.), Michigan (500 tys.), prawdziwie „polskim” miastem jest Chicago (600 tys.), a następnie Detroit (300 tys.), Nowy Jork (ponad 250 tys.), Buffalo (150 tys.), Milwaukee (120 tys.) i Cleveland (100 tys.).

45 proc. osób polskiego pochodzenia to pracownicy umysłowi; ok. połowę Polonii stanowią robotnicy przemysłowi i pracownicy rolni.

W Kongresie USA zasiada 8 kongresmanów i jeden senator polskiego pochodzenia; 120 deputowanych i 30 senatorów działa w legislaturach stanowych; w okresie ostatniej kadencji prezydenckiej 20 Amerykanów polskiego pochodzenia otrzymało nominacje na

różne stanowiska federalne; liczna jest grupa burmistrzów, radnych miejskich, sędzów.

Ponad tysiąc stowarzyszeń i klubów polonijnych skupia około miliona członków.

Wiele organizacji, stowarzyszeń i klubów polonijnych utrzymuje kontakty z krajem. Do największych należą: Zwią-

zek Narodowy Polski (350 tys. członków), Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie (120 tys.), Związek Polek w Ameryce (90 tys.), Zjednoczenie Polsko-Narodowe (35 tys.) a także wiele innych kilkunasto bądź kilkudziesięciu stowarzyszeń, a wśród nich Związek Podhalan w Ameryce, Związek Klubów Małopolskich, Związek Polaków, Amerykańska Rada Polskich Klubów Kulturalnych. (PAP)

Grzyby „na warsztacie” naukowców

Gaska żółta, zwana popularnie żółtą, jest u nas pospolitym grzybem jadalnym, występującym późną jesienią. Dzięki walorom smakowym i zapachowym jest ona często stosowana w domowej kuchni jako potrawa obiadowa lub marynata na zimę. Przedłużenie sezonu przyrządzania potraw z grzybów (nie suszonych) stało się obecnie przedmiotem badań laboratoryjnych i technologicznych. Pieczarkom szansa tak stworzyła hodowla, inne natomiast grzyby jadalne — to nie tylko tzw. prawdziwki czy rydze, lecz również takie, jak np. gaska żółta — mają taką szansę dzięki badaniom naukowym.

W Instytucie Technologii Żywności Pochodzenia Roślinnego Akademii Rolniczej w Poznaniu naukowcy interesują się nowymi kierunkami wykorzystania grzybów w przetwórstwie. Na warsztacie m. in. znalazła się popularna gaska żółta — i możliwość wykorzystania jej do produkcji mrożonek oraz koncentratów. W czasie badań i prac do świadczalnych grzybów o najlepszej jakości przeznaczone zostały do produkcji mrożonek; grzyby połamane, zbyt duże lub niekierunkowo skierowane do produkcji koncentratów.

W wyniku badań np. mrożonek z gaski żółtej po półrocznym okresie przechowywania stwierdzono, że w pełni odpowiadają one pod względem

barwy i aromatu grzybom świeżym. Uzyskane wyniki świadczą, że proces przerobu gaski żółtej na mrożonkę i koncentrat pozwala na przedłużenie sezonowości tego smacznego grzyba, a także na wzbogacenie naszego domowego jadłospisu. (PAI)

Przezorni ogrodnicy

W ogrodnictwie sprawdziła się w tym roku jak nigdy słusność hasła „przezorny — zawsze ubezpieczony”. Kaprysy aury spowodowały bowiem znaczne szkody w uprawach warzyw i owoców. Na skutek wiosennych przymrozków ucierpiały m. in. wczesna kapusta, kalafior, sałata, rzodkiewki. Późniejsze gradobicia przetrzebiły plantacje truskawek, agrestu, malin i porzeczek. Największe straty zanotowano w województwach: krakowskim, lubelskim, warszawskim i kieleckim. W rejonie Lubartowa np. uległo zniszczeniu 250 ton czarnej porzeczki, w okolicy Chełma, Hrubieszowa i Kraśnika poważnie ucierpiały plantacje owoców jagodowych, a na Białostocczyźnie wiosenne przymrozki wyrządziły wyjątkowo duże szkody w uprawach warzyw i w sadach.

Powszechnie ubezpieczenia kontraktowanej produkcji ogrodniczej od klęsk losowych wprowadzone od pierwszego stycznia bieżącego roku, pozwoliły w znacznym stopniu zrehabilitować producentów straty. Do pracy przystąpili likwidatorzy Państwowego Zakładu Ubezpieczeń, którzy naliczyli ok. 30 tys. szkód w ok. 3 tys. miejscowości. Łączne szkody w uprawach owoców i warzyw PZU oszacował na sumę ok. 40 mln zł.

Państwowy Zakład Ubezpieczeń stara się możliwie szybko zrehabilitować plantatorów straty. W województwie krakowskim zlikwidowano szkody o równowartości ok. 7 mln zł, na Lubelszczyźnie — ponad 6 mln zł, na Mazowszu — przeszło 5 mln, w województwie kieleckim — ponad 4 mln zł. Łączna suma wypłaconych już producentom odszkodowań sięga ok. 35 mln zł. W trakcie likwidacji jest jeszcze ok. 5 tys. zgłoszonych strat. (PAI)

Wszystko o Polsce

Staraniem Głównego Urzędu Statystycznego wydano publikację pt. „Polska 1974”. Odbiega ona swym charakterem od poprzednich tego typu wydawnictw. „Polska 1974” omawia główne zagadnienia i rozwój społeczno-gospodarczy naszego kraju w 30-lecie PRL. Treść podzielono na 32 oddzielne tematy, z których każdy stanowi zamkniętą całość, składającą się z tekstu i wykresów (barwnych).

Oto tylko kilka tytułów rozdziałów z tego cennego wydawnictwa, które może być pomocne zwłaszcza działaczom społecznym i propagandowym: „Podstawa socjalistycznego rozwoju”, „Urbanizacja kraju”, „Zmiany struktury społecznej”, „Zatrudnienie”, „Kadry kwalifikowane”, „Rozmieszczenie środków trwałych”, „Podział dochodu narodowego” oraz „Miejsce Polski w Europie i w świecie”.

„Polska 1974” wydano w nakładzie 5 000 egzemplarzy, z zeszyt kosztuje 40 zł. Ma estetyczną okładkę w opracowaniu graficznym artysty plastyka Stefana Jędrzejewskiego.

Treść opatrzone wstępem prezesa GUS — prof. dr. hab. Stanisława Kuzińskiego. (c)

Sport-sport

Kadrowicze już w Poznaniu

Rozmowa „Głosu” z K. Górskim

Dokończenie ze str. 1

blizsze dni przygotowań odpowiadają na pytanie, czy Gadocha zagra przeciwko Finom.

— A propos przygotowań. Wielu kibiców pyta nas o szczegóły i o to, czy będą mogli obserwować treningi?

— Oczywiście, że tak, nigdy nie robimy z tego tajemnicy. Dzisiaj trenować będziemy na Olimpi 2 razy — o godz. 11 i 17, w sobotę również na Olimpi, w niedzielę na Stadionie im. 22 Lipca, w poniedziałek rano i we wtorek wieczorem — na Olimpi. Finowie przyjadą do Poznania w poniedziałek rano, zaś wieczorem trenować będą na Golecinie. Zajęcia przewidują powtórzenie bądź przetrzebowanie pewnych stałych elementów gry, obejrzenie filmów z meczów reprezentacji Finlandii oraz przede wszystkim zgranie zespołu. Będziemy musieli również opracować taktykę środowego meczu, bo choć Finowie nie są

zbyt groźnym zespołem, poczynili duże postępy, przygotowali się starannie i mowy nie ma o lekceważeniu przeciwnika.

— Chcieliśmy zapytać o wrażenia z naszego miasta, ale chyba jeszcze na to za wcześnie?

— Wcale nie. Znam Poznań, uważam, że jest to jedno z najpiękniejszych polskich miast. Znam również i cenę poznańskiej publiczności, lubiącą futbol i znającą się na piśle, o czym świadczy chociażby atmosfera ligowych spotkań Lecha. Myślę, że tej publiczności należał się mecz międzypaństwowy i że któraś z imprez, zaplanowanych na przyszły rok, również tu się odbędzie. Poza tym liczymy, i wiecie sobie obiecujemy, po serdecznym dopingowaniu poznańskich kibiców.

— Możemy pana o tym zapewnić, dziękując jednocześnie za rozmowę.

Rozmawiał: ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Spotkania rewanżowe

Harmonogram rozgrywek drużyn niestowarzyszonych

KATEGORIA WIEKOWA		Boisko AZS (B)	
12-15 LAT		godz. 15.15 FS Iskra (KO Świerczewskiego) — Derby Marce- lińska	
PIĄTEK 11. X		16.15 SP 42 — SP 2	
Boisko Razyn		Boisko Rataje	
godz. 15.15 SP 11 — SP 80		godz. 15.15 SP 41 Korona — SP 82	
16.15 SP 76 — SP 1 Luboń		Metro	
Boisko Lecha		16.15 SP 75 — SP 78	
16.15 SP 54 — SP 1 Puszczy- kowo		SOBOTA 12. X	
Boisko AZS (A)		godz. 14.30 SP 70 — SP 88	
godz. 15.15 Zryw — SP 34		15.30 Inter Raszyn — Naprzód	
16.15 Bayern z Łowic —		Debica	
Ajax Grunwald		16.30 SP 88 Kusy — FC Spar- tacus Świerczewo	
Wysokie zwycięstwa		Boisko Lecha	
polskich koszykarek		godz. 14.30 SP Skórzewo — SP 91	
Wczoraj rozpoczął się I między- narodowy turniej koszykówki ko- biet o memoriał Floriana Grze- chowia. Uczestniczą w nim 2 zespoły zagraniczne VSK Pecs z Węgier i SC Gottingen z RFN o- raz ŁKS Łódź, AZS i Lech. W pierwszym wieczornym meczu ŁKS pokonał wysoko drużynę wę- gierską 71:47 (41:17). Aktualny mistrz Polski miał przez cały mecz zdecydowaną przewagę i jego zwy- cięstwo ani na chwilę nie podlega- ło dyskusji. Najwięcej punktów zdobyły dla ŁKS Storożyńska 20 oraz Michalak i Błaszczak po 8, dla Pecs Verbóczy 23.		16.15 SP 30 — SP 4 Tergal	
Również Lech nie znalazł w ze- spole SC Gottingen godnego rywa la. Poznańscy górowali pod każ- dym względem, a gros punktów zdobywały z uduchanych szybkich a- taków. W drugiej połowie trener Lecha wystawił rezerwową drużynę niczki, co pozwoliło Niemkom na prowadzenie bardziej wyrówna- nej walki. Ostateczny wynik me- czu 80:43 (48:20). Najwięcej punk- tów zdobyły dla SC Gottingen Haenselt 32 a dla Lecha Wasilew ska 32. Fromm 17 i Strojny 16.		Boisko Grunwald	
Dzisiaj odbędą się dalsze dwa spot- kania: ŁKS — AZS o godz. 16.15 i Lech — Pecs o 18.15. (wł)		godz. 15.15 SP 90 Victoria — SP 10	
		16.15 SP 20 — PPSM ul. Sol- na	
		Boisko AZS (A)	
		godz. 15.15 Korona — SP 48	
		16.15 SP 65 — SP 22	
		Boisko AZS (B)	
		godz. 15.15 Liceum Ogólnokształcące nr I	
		16.15 SP 33 Benfika — SP 4	
		Huragan	
		Boisko Raszyn	
		godz. 15.15 SP 14 — Bizoni (wł)	



Sportowe życie

„Marek wrócił ze szkoły w nastroju jak po nokaucie. Okazało się, że złapał gola z matematyki (gdy profesor poprosił go do tablicy, poddał się „walkowerem”), potem „wypunktował” go polonista. Gorycz porażki spotęgowała jeszcze to, że jego wielka wakacyjna miłość, Ewa, pogrywając z nim bardzo nie fair „odstawiła go na spalone”, obdarzając swoją sympatią jakiegoś mizernego tenisistę...”

W tym krótkim fragmencie nie napisanej jeszcze powieści z życia szkolnych sfer uderzająca jest obecność słownictwa sportowego. Powieć ktoś: to cecha młodzieżowego żargonu, te luberskie powiedzonka w stylu „iść za ciosem”, „wykiwać kogoś”, „odegrać się na kimś”, „spuchnąć” czy „przetrenować się” z nic-nie-robienia. W kulturalnym języku niepotrzebne są takie sportowe słowa!

A jednak obrazowe i emocjonalne terminy oraz wyrażenia sportowe coraz częściej przenikają do języka ogólnego. Nie, raz trzeba przecież „zrewanżować się komus” za upominek lub przysługę, pomóc w pracy jakiemuś „outsiderowi” albo zastanowić się nad tym, jak wyjść z życiowego „wiru”. Nie zawsze „trafia się w dziesiątkę”...

Bokserkie terminy „unik” i „runda” zawędrowały do języka dyplomacji. Mówi się np. o „politycznym uniku”, o „rundzie rokowań”, a świat raz po raz obiega jakaś „nokautująca wiadomość”. Naturalnym czynnikiem życia społecznego jest „przekazywanie pałeczki” młodym, czyli odwieczna „sztafeta pokoleń”. Przy „starcie w nowoczesność” liczy się utrzymanie „wysokiego tempa” i to aby nie dać się „zdyktanować” — by — gdy wystąpią opóźnienia — odrębnie „zdyktować” „na finiszu”.

Pospieszny jest rytm współczesnego życia. Nieustannie trwa „wysciganie z czasem”. Jak wiadomo, nie zawsze jest to „bieg po zdrowie”...

KOS

GO pisać — inni

W Wielkiej Brytanii stał się aktualny nowy problem społeczny — „ulubieńców” — psów, kotów, chomików, papug itp. hodowanych powszechnie przez mieszkańców tego kraju. Problem ma wiele aspektów — od ekonomicznych przez sanitarne do psychologicznych. Poniżej zamieszczamy streszczenie artykułu, który ukazał się na ten temat w „THE SUNDAY TIMES”.

W tym roku przyjdzie na świat prawie 2,750 tys. zwierząt hodowanych przez Brytyjczyków dla przyjemności. Trzy razy więcej niż dzieci. Oczywiście, psy nie żyją tak długo jak ludzie, lecz rozmnażają się w takim tempie, że ta jedynie okoliczność nie wystarczy, aby nie doszło do całkowitego opanowania przez nie kraju. Jeżeli psi ród nie osiągnął tak wielkiej liczebności, to tylko dlatego, że spora część szceniaków jest likwidowana, w skali rocznej ok. 750 tys.

Ta rzeź jest koniecznością. Psy są poważnym źródłem zanieczyszczenia miast. Codziennie pozostawiają na ulicach i placach miejskich 600 ton kału i miliony litrów moczu. Powodują setki wypadków drogowych, w których są zabici i ranni, zabijają tysiące zwierząt w gospodarstwach rolnych, roznoszą choroby wśród ludzi, wywołują hałas uciążli-

PSIE ŻYCIE

wy dla otoczenia, w końcu zaś zjadają około 100 tys. ton najbardziej wartościowego pożywienia — protein pochodzenia zwierzęcego.

Psy spełniają wiele pożytecznych funkcji, ich posiadanie daje właścicielom przyjemność, czy też korzyści, trzeba jednak pamiętać, że stanowią zagrożenie dla środowiska naturalnego — jak samochody czy elektrownie.

Ze wszystkich stworzeń hodowanych przez człowieka najgroźniejszy jest obecnie dla niego pies. Zanieczyszczanie ulic i przestrzeni otwartych przez psy jest prawie tak powszechnie akceptowane jak dawnie obecność ryneków. Właściciele psów nie sobie nie robią z tego, że ich „ulubieńcy” zanieczyszczają miasta. Za rzucenie papierka od cukierka na ulicę można być ukaranym grzywną. Właściciel psa, zanieczyszczającego chodnik czy „podlewającego” latarnie jest zawsze bezkarny. W Islandii zakazano z tego powodu trzymania psów w miastach.

Prawie każdy, łącznie z właścicielami psów, był nieraz niezadowolony z powodu stanu parków i alei spacerowych. Wiele osób nie znośi także szczenia psów.

Wiele jest wypadków pogryzienia ludzi przez psy. Dokładne dane są trudne do ustalenia, lecz prawdopodobnie liczba ofiar sięga setek tysięcy, w tym dziesiątki tysięcy osób wymaga opieki lekarskiej. W Stanach Zjednoczonych 1,5 proc. wszystkich doznań interwencji szpitalnych dotyczy osób pogryzionych przez psy. Jeden na czter-

ry wypadki pogryzienia jest na tyle poważny, że pacjent wymaga dłuższego leczenia.

W pysku dużej liczby całkowicie nawet zdrowych psów znajduje się bakteria Pasteurella Septica. Zakażenie nią prowadzi do infekcji kości i trudno gojących się blizn.

Oczywiście najgroźniejszą chorobą od ukąszenia psa jest wścieklizna. Głównym źródłem zakażenia są zwierzęta dziko żyjące, przede wszystkim lisy. Kilka krajów, które szczyliły się zlikwidowaniem wścieklizny, przeżyło ostatnio potężny szok.

Wścieklizna jest łatwa do rozpoznania. Wiele chorób, przenoszonych przez zwierzęta trudno wykryć. Obecnie nie wiadomo nawet dokładnie, jakie zagrożenie dla człowieka stanowią drobnoustroje żyjące w organizmach zwierząt. Na Florydzie przeprowadzono badania, w wyniku których okazało się, że w kale 15 proc. psów w tym stanie znajdują się bakterie Salmonellae, te same, które są przyczyną psucia się żywności. Dermatolodzy twierdzą natomiast, że 5 proc. wszystkich chorób skóry jest skutkiem zakażenia owadami pasożytniczymi, żyjącymi w futrach lub piórach „ulubieńców”.

Stwierdzono, że co czwarty pies w USA jest nosicielem bakterii, wydalanej z moczem, powodującej infekcję zwaną leptospirozą (krętkowicą), której symptomy: gorączka, bóle mięśni, żółtaczka, a nawet za palenie opon mózgowych, łatwo mogą być przypisane innemu zakażeniu.

Istnieje także choroba spowodowana pierwotniakiem

Toxoplasma, której symptomy u dorosłych przypominają objawy grypy. Może ona być przeniesiona z organizmu ciężarnej matki do organizmu dziecka, u którego jest przyczyną ślepoty bądź uszkodzenia mózgu.

Choroby te zdarzają się rzadko, lecz skąd możemy wie- dzieć przyczyną ilu chorób są zwierzęta trzymane w domu.

Są wreszcie choroby wywołane przez robaki pasożytnicze, przenoszone ze zwierząt na ludzi. W Islandii również ten wzgląd zaważył na wprowadzeniu zakazu trzymania psów w miastach. W XIX w. szerzyła się tam choroba, która dotknięta była jedna trzecia ludności, spowodowana przez pasożyty zwierzęce.

Trudno jest ustalić liczbę wypadków drogowych spowodowanych przez zwierzęta. W 1972 r. psy były przyczyną ponad 3 tys. wypadków, w których byli ranni ludzie, w tym 500 osób ciężko.

Jest na to pewien prosty sposób. Kiedy w 1968 r. w miejscowości Slough wprowadzono obowiązek prowadzenia psów na ulicy wyłącznie na smyczy, liczba wypadków drogowych w mieście spadła znacznie.

Psy waleśające się po ulicach i powodujące wypadki — to głównie problem miejski. Na wsi psy stanowią główne zagrożenie dla zwierząt gospodarskich.

Zmniejszenie liczby kotów i psów jest koniecznością. Służby weterynaryjne i schroniska dla bezdomnych zwierząt dążą do zapewnienia kontroli nad rozmnażaniem się kotów i psów.

LEKTOR

ELEMENTY WTRYSKOWE

Z TWORZYW SZTUCZNYCH

PRZYJMIE DO WYKONANIA

na wtryskarkach poziomych - automatycznych do 130 gramów wtrysku, w ramach wolnych mocy produkcyjnych w roku 1975 i latach następnych

Spółdzielnia Inwalidów „CZERWONE ZAGŁĘBIE”,
41-250 Czeladź, ul. Wojkowska 24 — telefon 67-48-21,
67-52-03, 67-43-27.

Spółdzielnia nie posiada możliwości wykonania form wtryskowych we własnym zakresie, oraz pełnego zabezpieczenia surowcowego.

O przyjęciu zamówień decydować będzie kolejność zgłoszeń, oraz dostarczenie form i surowca. Szczegółowe warunki techniczne do uzgodnienia.

Zgłoszenia prosimy kierować pod wyżej podanym adresem.

1694-K2

K o m u n i k a t

Wydział Komunikacji Urzędu Miasta Poznania
— zawiadamia, że z powodu robót drogowych

z dniem 5 października 1974 r. do odwołania zamyka się dla ruchu ulicę Dąbrowskiego na odcinku ulicy Szpitalnej do granic miasta.

Jednocześnie ustala się objazd trasy E-8 z kierunku Szczecina do Warszawy następującymi ulicami:

w Przechmirowie ulicą Rynekową do ulicy Świerczewskiego, ulicą Świerczewskiego do Przybyszewskiego, Reymonta, Hetmańska do Staroleśkiej, Zamenhofs i ulicą Podwale.

Na odcinku zamkniętym od ulicy Szpitalnej do ulicy Dobrej dopuszcza się ruch lokalny w obu kierunkach.

Ruch z ulic przylegających do zamkniętego odcinka skierowuje się do ulic Tatrzańskiej i Lutyckiej.

Jednostki prawne i fizyczne znajdujące się przy ulicy Dąbrowskiego na zamkniętym odcinku, do których jest wjazd tylko od ul. Dąbrowskiego mogą uzyskać w Wydziale Komunikacji Urzędu Miasta Poznania — plac Kolegiacki 17, pokój 360 — zezwolenie na dojazd lub wjazd po przedstawieniu odpowiednich dowodów (dowód osobisty i dowód rejestracyjny samochodu).

6656-K1

Praca • Nauka

Pomoc do lekkich prac potrzebna. Nad Wierzbakiem 25, parter. 40912g

Małżeństwo przyjmie dozorstwo. Warunek mieszkaniowy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 40960g

Przyjmie uczniów — mechanika pojazdowa. Poznań, ul. Żytnia 16. 41336g

Uczeń cukierniczy potrzebny zaraz. Cukiernia, Krancowa. 41376g

Ucznia krawieckiego — przyjmie. Wojska Polskiego 6 m. 5. 41337g

• Sprzedaż

Tapczano-półkę sprzedam. Promienista 41 od godz. 14. 43202g

Sprzedam akordeon 32 basowy, kupię 80-basowy. Tel. 67-63-57, godz. 16-19. 40976g

Garaż blaszak sprzedam. Zagonowa 1 m. 7. 40921g

Sprzedam akordeon Victorii II 80-basowy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 40963g

Sprzedam okazynie wózek inwalidzi „Velorex”. Jawa 250. Poznań, ul. Żytnia 16. 41337g

Sprzedam okazynie urodzone dla dentysty, protetyka, magnetofon, kozuch damski oraz różną zagraniczną garderobę damską. Poznań, Nowe Wierszkiego 62. 41356g

Sprzedam wzmocniacz 100 W z kolumną, Piotr Wysocki, Poznań, ul. Łoza 78. 41378g

Silnik do łodzi Wieterek 12. KM 12 sprzedam. Świdnica, pl. Drzymały 5 m. 7. 41396g

Sprzedam maszynę do szycia w dobrym stanie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 41422g

Sprzedam suknie ślubna długa, akordeon 80-basowy. Debiec, ul. Jesionowa 23 m. 1. 41453g

• Samochody

Sprzedam Żuk typ AO-3 z silnikiem górnozaworowym — stan bardzo dobry. Jerzy Gaweł, Grójce Wielki, pow. Wolsztyn. 2297-K2

Filmowiec, kupi samochód przedwojenny. Oferty: „Prasa”. Biuro Ogłoszeń. Warszawa, Poznańska 38. 2296-K1

Sprzedam Skodę 1000 MT. Kapitałny remont. Stan idealny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 40990g

Sprzedam Nysę 501, rok produkcji 1968, Krzywizna ul. Kościńska 41, pow. Kościan. 41387g

Sprzedam Warszawa 203. Poznań, Czechosłowacka 60. 41420g

Sprzedam tanią Syrenę 103. Stanisław Woźniak, Chobienie 85, pow. Wolsztyn. 41446g

Sprzedam Chevrolet rok 1954. Poznań, ul. Samotuliska 100 m. 84. 40867g

• Nieruchomości

Sprzedam piekarnię w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 40518g

• Zguby • Różne

W nocy dnia 2. 10 br. zgubiłem czarną portmonetkę z większą gotówką służbową na odcinku ul. Palacza — Głogowskiej do Hetmańskiej względnie na ul. Zamenhofs. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem 90 m. 33, względnie o powiadomienie telefoniczne nr 581-61 wewn. 67. 43228g

• Matrymonialne

Kawaler lat 28 pozna pani do lat 25. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 40555g

Wdowa lat 60 z mieszkaniem niezależną pozna na kulturalnego bez nałogów do lat 65. w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 40791g

Pani lat 24 z braku odpowiedniej znajomości zapozna pana do lat 28, chętnie oficera WP lub MO. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 40537g

Panna lat 36 pozna pana do lat 45 w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 40645g

Samotny, dystygowany, nienagannyh manier, kulturalny, wzrost 185, posiadający piękny dom, samochód pozna wykształconą inteligentną miłą i zgrabną panią do lat 40 (nie szczupłą). Zdjęcia mile widziane zwrót i dyskrekcja zapewniona. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 40748g

Panna lat 25 wykształconie średnie szatynka średniego wzrostu z mieszkaniem w Gnieźnie pozna inteligentnego bez nałogów religijnego bez nałogów. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 40623g

Kawaler lat 36 z powściągliwym domem pozna panie najchętniej z powściągliwą lecz uczciwą. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 40619g

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Elektrochemiczne „Centra” w Poznaniu, ul. Michała 43, tel. 754-11 — zatrudnia zaraz następujących pracowników:

— inżyniera budownictwa ładowego lub technika budowlanego z praktyką — na stanowisko inspektora nadzoru inwestycyjnego,

— kobiety — na stanowiska obsługi agregatów produkcyjnych baterii.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr i Szkolenia. 6005-K1

Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu zatrudnia zaraz:

— palacza — dozorcę.

Mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią — centr. ogrzew. na miejscu.

Warunek: zamiana mieszkania na jednopokojowe z centr. ogrzew.

Oferty „Prasa”, ulica Grunwaldzka 19 dla 6090-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Poznaniu, ul. Garbary 101/111 — przyjmie zaraz w Zakładzie Produkcyjnym w Poznaniu — do pracy:

— masarzy,
— robotników do prac różnych z możliwością przyuczenia do zawodu,
— maszynistów chłodniczych,
— palaczy,
— oraz uczniów do Zasadniczej Szkoły Zawodowej Doksztalczącej w zawodzie — przetwórstwo mięsa.

Zgłoszenia przyjmują i informacji udziela Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego WPPMs., ul. Garbary 101/111, tel. 559-74. 6133-K1

Spółdzielnia Inwalidów Ochrony Mienia i Usług Różnych w Poznaniu, ul. Konfederacka, barak nr 2, tel. 674-021 — zatrudnia:

1. **Mężczyzn do obsługi parkingów na terenie m. Poznania** — zainteresowani winni zgłaszać się w Oddziale Usług Parkingowych, Poznań, ul. Partyzancka 3a, tel. 338-50.

2. **Mężczyzn na stanowiska kierowców z II kategorią prawa jazdy.**

3. **Mężczyzn i kobiety** — na stanowiska strażników — na pełny etat i w niepełnym wymiarze godzin.

Osobom dojeżdżającym z miejsca zamieszkania do miejsca pracy pociągami z odległości nie przekraczającej 40 km — będą zwracane koszty dojazdu zgodnie z obowiązującymi przepisami

Reflektujący na podjęcie pracy winni zgłaszać się do Oddziałów Terenowych wg niżej podanych adresów:

I. MIASTO POZNAŃ.

1. Dzielnica — Jeżyce

— Oddział Terenowy Poznań I, ul. Szamarskiego 49 (wejście z ul. Kaszysza), tel. 430-17.

— Oddział Terenowy Poznań VIII, ul. Osiedle Przyjaźni 1, blok 12 Z — telefon 690-780

2. Dzielnica Grunwald (Grunwaldzka — Junikowo)

— Oddział Terenowy Poznań II, ul. Taczanowskiego, barak 1, tel. 675-413.

3. Dzielnica Stare Miasto

— Oddział Terenowy Poznań III, ul. Mostowa 3a, tel. 500-10.

— Oddział Terenowy Poznań VIII, ul. Osiedle Przyjaźni 12 Z, tel. 690-780.

4. Dzielnica Wilda

— Oddział Terenowy Poznań IV, ulica Partyzancka 3a, tel. 317-45.

5. Dzielnica Nowe Miasto (Główna — Os. Warszawskie)

— Oddział Terenowy Poznań V, ul. Garbary 47, tel. 585-33.

— Oddział Terenowy Poznań VIII, ul. Osiedle Przyjaźni, blok 12 Z, telefon 690-780.

(Rataje — Staroleśka)

— Oddział Terenowy Poznań VI, Osiedle Manifestu Lipcowego 52a, telefon 753-42.

II. ODDZIAŁY POWIATOWE:

1. Poznań — Powiat

— Oddział Terenowy Poznań — Powiat, ul. Garbary 96, tel. 517-18.

1. Oddział Czarnków

— ul. Wroniecka 3, tel. 769.

3. Oddział Międzybóże

— ul. 17 Stycznia 66, tel. 338.

4. Oddział Szamotuły

— ul. Świerczewskiego 21, tel. 326.

Pierwszeństwo w zatrudnieniu posiadają inwalidzi z III grupą KIZ. 5604-K1

Dnia 1 października 1974 r., po ciężkiej chorobie zakończyła swoje pogodne życie, drogi nam i oddany przyjaciel, ukochana siostra i ciocia, śp.

ZOFIA ZALEJSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 października br. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku

rodzina

43141g

W dniu 1 października 1974 roku zmarł długoletni pracownik Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu

JERZY KERBER

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają

Samorząd Robotniczy i Dyrekcja Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu

2524-K2

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 października 1974 r. zmarł nagle mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, brat, szwagier, wujek, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 80

JAN WOJCIECHOWSKI

emeryt MPK.

ppor. Powstania Wielkopolskiego, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W żalu pograżone

żona, dzieci i rodzina

Poznań, Poznańska 42 m. 2 a. 43113g

Dnia 3 października 1974 roku zmarł po długiej chorobie, w wieku 91 lat, nasz najukochańszy ojciec, nigdy niezapomniany dziadek i pradiadek

JÓZEFAT BORUCKI

emerytowany nauczyciel, powstaniec wielkopolski, długoletni wychowawca młodzieży, odznaczony Sztandarem Pracy II kl., Brązowym Krzyżem Zasługi, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym oraz szeregiem innych odznaczeń regionalnych.

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

rodzina

Poznań, ul. Skryta 4 m. 5, ul. Błuszczowa 2 m. 2. 43132g

Dnia 14 września 1974 r. zmarł w Chicago, po ciężkich cierpieniach, nasz ukochany syn, brat, szwagier i wujek, śp.

ZYGMUNT BIBROWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 października br. o godz. 13.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

rodzina

Poznań, Botaniczna 22. 43149g

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 października 1974 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

JAN JANUS

wieloletni, zasłużony dyrektor Fabryki Narzędzi Chirurgicznych w Nowym Tomysku, człowiek wielkiego serca i prawego charakteru.

Kierownictwu Fabryki Narzędzi Chirurgicznych i Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa

pracownicy

Zjednoczenia Przemysłu Sprzętu

Optycznego i Medycznego - Warszawa

2510-K1

W dniu 1 października br. zmarł nagle, w wieku 65 lat, nasz niezapomniany kolega i współpracownik

JÓZEF KRZYŚKO

technik bhp, odznaczony Medalem X i XXX-lecia PRL oraz Odznaką Honorowego Obywatela m. Śremu.

Wyprowadzenie zwłok na cmentarz w Śremie nastąpi w dniu 4 października 1974 r. o godz. 15.30 ze szpitala w Śremie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają:

Rada, Zarząd, POP, Rada Zakładowa

Spółdzielni Inwalidów „Warta” w Śremie

2525-K2

Dnia 1 października 1974 r. zmarł niespodziewanie mój najdroższy mąż, przeżywszy lat 64, śp.

EDMUND BABŚ

były więzień obozów koncentracyjnych, odznaczony Odznaką Grunwaldu, Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 11.30 na Górczynie.

W głębokim bólu pograżone

żona i rodzina

Poznań, ul. Głogowska 197 a m. 8. 43133g

† W głębokim smutku zawiadamiamy, że dnia 2 października 1974 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu, nasza najlepsza i ukochana matka, babcia i prababcia

WACŁAWA KAJA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 października 1974 r. o godzinie 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

Dzieci, wnuki i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

6707-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 października 1974 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 80, śp.

MICHAŁ KAŃDUŁA

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 bm. o godzinie 11 na Junikowie.

W smutku pograżona

żona z dziećmi

Zawiadomień osobnych nie wysyła się.

Poznań, Niepruszewo. 43182g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 września 1974 r. zginął śmiercią tragiczną w wieku 37 lat, nasz najdroższy mąż, tatuś, jedyny syn i zięć, śp.

ADAM SZYMAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 października 1974 r. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W nieutulonym smutku pograżeni

żona z dziećmi i rodzice

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, plac Zbawiciela.

† Dnia 1 października 1974 roku zmarł, przeżywszy lat 72, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek

Stefan Szczepan

SMOLIŃSKI

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Brązowym Krzyżem Zasługi

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 bm. o godz. 16 na cmentarzu na Staroleśce.

O bolesnej stracie zawiadamiają

córki, zięciowie, wnuki i rodzina

Poznań, Wągrowa 3. 43131g

Dnia 2 października 1974 r. zmarł nasz najukochańszy mąż, najlepszy ojciec i dziadek

BRONISŁAW KWAPISIEWICZ

lekarz medycyny

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona

rodzina

43242g

W dniu 2 października 1974 roku zmarł w wieku 89 lat

STANISŁAW BULCZYŃSKI

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 9.40 na Junikowie.

Pograżona w smutku

córka z dziećmi i wnukami

Poznań, Modra 9 m. 5. 43155g

W dniu 2 października 1974 roku zmarła nasza najdroższa żona, mama i babcia, przeżywszy 63 lata

KAZIMIERA KUTA

z domu Stefańska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżeni

mąż, dzieci i rodzina

Poznań, ul. Bułgarska 132 c m. 14. 43240g

† Dnia 2 października 1974 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św. nasza kochana matka, teściowa, babcia, prababcia i praprababcia, przeżywszy lat 94, śp.

APOLONIA SIUDA

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godzinie 15 na cmentarzu parafialnym w Głuszynie.

TEATRY

OPERA — próba generalna.
MUZYCZNY — g. 19 „Na szkle malowane”.
POLSKI — g. 19 „Opowieści lasu wiedeńskiego”.
NOWY — g. 16 Spotkanie dla członków „Proscenium”. g. 19 „Opera za trzy grosze”.
LALKI I AKTORA — g. 10 „O Kasi, co gaski zgubiła”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „El Dorado” (USA 15 l.), g. 15.30 „Szeptaki i krzyki” (szwedz. 18 l.), g. 20 „Ruchomy cel” (USA 15 l.).
KDF PALACOWE — g. 15, 20 „Dwoje na huśtawce” (USA 16 l.), g. 17 s. zamkn.
APOLLO — g. 10.30, 13.45, 17, 20.15 „Potop” (pol. 11 l.).
BALTYSK — g. 9.45, 13, 16.15, 19.30 „Potop” (pol. 11 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Nie ma mocnych” (pol. b.o.).
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Mama wielkości” (fr. 15 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14 „Wilcze echa” (pol. 15 l.), g. 16, 18, 20 „Klub kawalerów” (pol. b.o.).
KOSMOS — g. 17.30 „Gappa” (jap. 7 l.), g. 20 „Nagrody i odznaczenia” (pol. 16 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Nie ma mocnych” (pol. b.o.).
MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Gang Olsena” (duń. 14 l.).
OLIMPIA — nieczynne.
OSIEDLE — g. 16 „Nie oszukaj kochanie” (NRD 11 l.), g. 19 „Tasmy prawdy” (USA 16 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Cenny łup” (fr. 16 l.).
PRZYJAŻŃ — g. 15.30, 17.45, 20.15 „Buntownik bez powodu” (USA 15 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Zapis zbrodni” (pol. 16 l.).
RUSALKI (Szwajczerzy) — g. 15, 17, 19.30 „Gniazdo” (pol. b.o.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Dzieci lwy z buszu” (ang. b.o.).
TECZA — g. 17.30 „Wielki łup gangu Olsena” (duń. 11 l.), g. 19.30 „Gang Olsena” (duń. 14 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Grzech Katarzyny” (czes. 15 l.).
20 DKE „Dyskurs” — „Pięć lat wchodzą” (USA).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.15, 16.30, 18.45 „Cenny łup” (fr. 15 l.).
WILDA — g. 9.30, 12.45, 16, 19.15 „Potop” (pol. 11 l.).
WRZOS (Lubon) — g. 19 DKE „Lubozem” (s. zamkn.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Albatros” (fr. 15 l.), g. 15 „Jez-dzie bez głowy” (trad. b.o.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-17 „Windsor — miasteczko zamków”.
CYRK
BUDAPESZT (ul. Mostowa) — g. 19, sob. i niedz. g. 15 i 19.

DYŻURY

SZPITAL: Interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Grunwaldzka 10/13; psyciatria — ul. Szpitalna 20/23.
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmońskiego 20) wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania i cięższe wypadki; tel. 66-00-66.
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu, tel. 989.
Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248 tel. 672-414 — g. 9-21 w nocy nagłe wypadki).
Telefon zaufania — nr 988.
Apteki tylko dyżury nocne: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 197/109, Główna 53, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starolecka 18.
Czynna cała doba: al. Marcinkowskiego 11.

RADIO

PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry, kierowcy; 7.40 Propozycje do Radiowej Listy Przebojów; 8.05 U przyjaźni; 8.35 Muzyczny rejs; 9.05 Non stop instrumentalny; 9.30 Berlin z melodii i piosenek; 9.45 Zespół Edwarda Szyrki; 10.08 Tęcza z różnych enoki; 10.30 „Skłopoty niebieskie” fragm. pow. — 9 odc.; 10.40 Piosenki z Pirenejów; 11 Jaz po polsku; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Refleksy; 11.30 Wygodz na muzycznej antenie; 12.25 Wygodz na muzycznej antenie; 12.40 Konc. żywych; 13 Piosenka „Slask”; 13.30 Piosenki po szkole; 14 Kapele ludowe z różnych regionów Polski; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Z kompozycji teki Iryna Berlina; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Muz. na wolnej przestrzeni; 15.30 Przeboje młodych; 15.10 Radiowa kronika muzyczna; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 W żołnierskiej pieśni; 17 Radiokurier; 17.20 Gitara i piosenki; 17.35 Piątkowe spotkanie z J. Sebastia-nem; 18 Muz. i Aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Non stop przebojów; 19.15 Gwiazdy polskich estrad; 19.45 Kupię, nie kupię — posłuchaj warto; 20 Z. ewkta; „Rok Polski” felieton literacki; 20.15 Rep. z Festiwalu Reprezentacyjnych Orkiestr Wojskowych w Świeradowie Zdroju; 21 Biuro Listów odpowiada; 21.10 Piosenki dla niej i o niej; 21.35 Rytm taniec, piosenka; 22.15 Muz. lud.; 22.35 Rytm, taniec, piosenka; 23.05 Korespondencja z zagranicą; 23.10 Spotkanie z jazzem; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 7.35 Posłuchaj i przemyśl; 7.45 (Muzyczny tydzień) Poznania omówi dr J. Młodziejowski; 8.35 Mv 74; 8.45 Górale, górale, góralska muzyka; 9 Dla kl. V (język polski) „O Wojtku, co lubił śpiewać” — słuch.; 9.30 Charles Avi



Popularne „zebrzy” — pasy wytwarzające przejścia dla pieszych przez jezdnię — odnawiać trzeba kilka razy w roku. Fot. — K. Przychodzki

W sprawie pieczonego kurczęcia

Czytelnik poskarżył się redakcji, że w sklepie wędlinarsko-drobiańskim przy ul. Czerwonej Armii 19 stracił wraz z innymi klientami czas na czekanie, aż upieką się na rożnie kurczaki, a gdy to nastąpiło, oświadczone, iż zostały one już uprzednio przez kogoś zamówione. List ten opublikowaliśmy („Głos” z 15. IX, pt. „Dla kogo pieczone?”) i ostatnio

W sprawie pieczonego kurczęcia

prysłał nam w tej sprawie ob-szerne pismo wyjaśniające zastęp-ca dyrektora Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Handlu Spożywczo, T. Starnowski.

Okazało się mianowicie, że po przedniego dnia kierowniczka skle-pu przyjechała zamówienie na kur-czaki na uroczystość ślubną, ale zapomniła powiadomić o tym personel. W rezultacie klienci nie zostali poinformowani, że więk-szość drobiu, znajdującego się na rożnie nie będzie sprzedana w sklepie, gdyż zgłoszą się po kur-czaki organizatorzy weselnego przyjęcia. Kierownictwu sklepu i personelowi przypominano o obo-wiązku wyczerpującego informo-wania klientów.

Omawiany sklep jest wyposażo-ny w jeden tylko rożen, na któ-rym można każdorazowo umie-ścić 18 do 21 kurczaków. Szkopuł w tym, że pieczenie trwa od 75 do 90 minut, a brak warunków lokalowych do zainstalowania na zapleczu drugiego rożna. Z zaku-pem zresztą tych urządzeń też są trudności. Tak niska wydajność powoduje, że — szczególnie przy większych zamówieniach — nie wszyscy chętni mogą nabyć kur-czaka z rożna. Nie odnosi się to, niestety, tylko do sklepu przy ul. Czerwonej Armii — podobne sy-gnały otrzymaliśmy także od klien-tów innych placówek.

Czy w tej sytuacji dyrekcja WPHS nie powinna zorganizować oddzielnego punktu pieczenia i sprzedaży drobiu na zamówienie? Byłoby to uzasadnione tym bar-dziej, że prowadzące tę formę us-lug placówki WPHS — mimo przekroczenia planów (w I półro-czu — 113 proc.) — absolutnie nie zaspokajają zapotrzebowania. Po prostu zasmakowaliśmy w kurcz-ach z rożna. (zk)

Wypełniamy ankiety

Zarząd Oddziału Związku Inwa-lidów Wojennych PRL w Pozna-niu przypomina, że trwa akcja wypełniania ankiet nadesłanych przez Urząd d.s. Kombatantów. Wszyscy członkowie i podopiecz-ni z terenu miasta i pow. poznań-skiego, którzy dotychczas ankiet tych nie wypełnili powinni nie-zwłocznie zgłosić się w biurze Od-działu przy ul. Mostowej 32.

Biuro Oddziału tylko do dnia 5 października włącznie czynne jest codziennie w godz. 9 — 18. (na)

son — Concerto D-dur op. 6 nr 9; 9.40 Dla przedszkoli: „Jesienią, jesienią sady się rumienia”; 10 „Człowiek wśród ludzi”; „Czterech ludzi i San” — opowiadanie S. Pa-gaczewskiego; 10.30 Polska mu-syka; 11 Dla kl. II licealnych (język polski) Hasło: „Romantyzm” — montaż literacki; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Od Tatru do Baltyku; 12.05 Magazyn dla kobiet; 12.20 10 minut na ludowo; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 12.50 Z tasmoteki spikera; 13 Dla kl. I i II (wych. muzyczne) „Za-taczamy poloneza”; 13.20 Jazz; 13.25 Rozmowa o kulturze; 13.35 Mini-przegląd folklorystyczny; 13.40 Gwinea; 14 Wieści, lepiej taniec; 14.15 Tu Radio-Moskwa; 14.35 Konc. Chóru PR i TV we Wrocławiu pod dyr. E. Kajdasza; 15 Program dla dzieci: 15.10 min. na ludowo; 15.40 Amatorskie zespoły przed mikrofonem — wystąpi Chór Politechniki Poznańskiej; 16 Alfa i Omega — „Po-stawy i wzory”; 17.25 Aud. oświa-towa; 17.40 Aud. sport. „Lekkoat-letyczne nadzieje AZS-u”; 17.50 Ra-dioexpress; 17.55 Konc. żywych; 18.40 Ludzie wśród których ży-wimy; 19 Jazz; 19.15 Język ani-m.; 19.30 Odtworzenie Konc. Symf. z Festiwalu „Junifestwochen Zürich — lipiec 1974” (stereo na UKF 69.2 MHz); 22 Magazyn studencki; 23 Nowa muzyka naszych przyjaciół; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Ludzie Boccherini — IV Kwintet fortepianowy d-moll.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM III: 7.40 Muzyczna ze-garzynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 W roli głównej zespół Genesys; 9 „Czwartki pani Julii” — 10 odc.; 9.10 Bossa nova na gitarze, forte-pianie i saksofonie; 9.30 Nasz rok 74-ty; 9.45 Z nagrań Louisa Arm-stronga; 10 W hołdzie Armstrong-owi grają polskie zespoły jazzu tradycyjnego; 10.15 Język niemiec-ki; 10.35 Dzień jak co dzień — magazyn; 11.40 „Kronika wypad-

W sprawie pieczonego kurczęcia

prysłał nam w tej sprawie ob-szerne pismo wyjaśniające zastęp-ca dyrektora Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Handlu Spożywczo, T. Starnowski.

Okazało się mianowicie, że po przedniego dnia kierowniczka skle-pu przyjechała zamówienie na kur-czaki na uroczystość ślubną, ale zapomniła powiadomić o tym personel. W rezultacie klienci nie zostali poinformowani, że więk-szość drobiu, znajdującego się na rożnie nie będzie sprzedana w sklepie, gdyż zgłoszą się po kur-czaki organizatorzy weselnego przyjęcia. Kierownictwu sklepu i personelowi przypominano o obo-wiązku wyczerpującego informo-wania klientów.

Omawiany sklep jest wyposażo-ny w jeden tylko rożen, na któ-rym można każdorazowo umie-ścić 18 do 21 kurczaków. Szkopuł w tym, że pieczenie trwa od 75 do 90 minut, a brak warunków lokalowych do zainstalowania na zapleczu drugiego rożna. Z zaku-pem zresztą tych urządzeń też są trudności. Tak niska wydajność powoduje, że — szczególnie przy większych zamówieniach — nie wszyscy chętni mogą nabyć kur-czaka z rożna. Nie odnosi się to, niestety, tylko do sklepu przy ul. Czerwonej Armii — podobne sy-gnały otrzymaliśmy także od klien-tów innych placówek.

Czy w tej sytuacji dyrekcja WPHS nie powinna zorganizować oddzielnego punktu pieczenia i sprzedaży drobiu na zamówienie? Byłoby to uzasadnione tym bar-dziej, że prowadzące tę formę us-lug placówki WPHS — mimo przekroczenia planów (w I półro-czu — 113 proc.) — absolutnie nie zaspokajają zapotrzebowania. Po prostu zasmakowaliśmy w kurcz-ach z rożna. (zk)

Wypełniamy ankiety

Zarząd Oddziału Związku Inwa-lidów Wojennych PRL w Pozna-niu przypomina, że trwa akcja wypełniania ankiet nadesłanych przez Urząd d.s. Kombatantów. Wszyscy członkowie i podopiecz-ni z terenu miasta i pow. poznań-skiego, którzy dotychczas ankiet tych nie wypełnili powinni nie-zwłocznie zgłosić się w biurze Od-działu przy ul. Mostowej 32.

Biuro Oddziału tylko do dnia 5 października włącznie czynne jest codziennie w godz. 9 — 18. (na)

ków miłosnych” — 12 odc.; 11.50 Mikrocitał Michela Sardou; 12.25 Za kierownicą; 13 Na katowickiej antenie; 15.10 „Politylenowa Pame-la” — i inne piosenki Beatlesów; 15.30 W kółkach i w życiu; 15.50 Głosy jak instrumenty — śpiewa zespół Linha Singers; 16.05 Kroni-ka nowej muzyki polskiej — War-szawska Jesień 1964; 16.25 „Rtęta Multani” Ravi Shankara; 16.45 Nasz rok 74-ty; 17.05 „Czwartki pani Ju-lii” — 10 odc.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Między niebem a ziemią — rep.; 18 Muzykobranie; 18.30 Poli-tyka dla wszystkich; 18.45 Tylko po hiszpańsku; 19 Pow. w wyd. dżw. — „Czarny general”; 19.35 Muz. poczta UKF: 20 Mój świat rozkołysany — gawęda; 20.10 „Wy-cieczki w głąb własnego snu” — śpiewa E. Wojnowska; 20.25 Blues wczoraj i dziś; 20.50 Ilustrowany Magazyn Autorów; 21.50 Opera ty-godnia — Pietro Mascagni „Przy-jaciel Fritz”; 22.15 Trzy kwadrans-je jazzu; 23 „Bocznę niebo” — wiersze Vasco Popy; 23.05 Koncert tylko dla melomanów — Beetho-ven: I Koncert; 23.50 Na dobranoc śpiewa Diana Ross.

TELEWIZJA

PROGRAM — I: 6.30 — TTR — Język polski — I. 18 Molier — „Świętoszek”; 7 — TTR — Fyzy-ka lekcja 3 — Rodzaje ru-chu; 7.55 — Z cyklu „Najważniej-szy dzień życia” — film TVP pt. „Gra” — kolor; 9 — Dla szkół — Geografia kl. V — „Mapa obra-zem ziemi”; 10 — Z serii „Janosik” — odc. XI — „Trudno — miłość” film TVP (kolor); 12 — Dla szkół Geografia kl. VI — „Syberia — kraj wielkich prze-brzeń”; 12.45 — TTR — Hodowla zwierząt — I. 40 — Pomoc przy poro-dzie i choroby paporodowe (Po-

Wkrótce pierwsze studenckie kroniki filmowe

16 lutego tego roku rozpoczęło swoją działalność Studenckie Centrum Filmowe przy Akademii Rolniczej w Pozna-niu. Powstało ono w wyniku połączenia dwóch innych pla-cówek, związanych ze studenckim ruchem filmowym: Po-znańskiego Klubu Filmu Amatorskiego i Klubu Filmowego „Nuri”.

Pierwszy z tych ośrodków specjalizował się w dziedzi-nie filmu dokumentalnego: drugi „robił” filmy fabularne i animowane. Obok tych dwóch sekcji zrodziła się trze-cia — fotograficzna, będąca znaczną pomocą dla twórców filmu animowanego.

W kwietniu i maju odbyło się szkolenie, w czasie którego przyszli filmowcy-amatorzy za poznali się z historią filmu, z zasadami działania sprzętu, techniką montażu i językiem filmowym. Szkolenie zostało zakończone egzaminem i w ten sposób wyłonił się zespół 25 osób, studentów i absol-wentów poznańskich uczelni, których hobby stała się taśma filmowa.

Sekcja filmu dokumentalnego może pochwalić się już dość dużymi osiągnięciami; realizowano film pt. „Skok”, a w czasie trwania Warsztat-ów Artystycznych w Międzychodzie powstał film „Międzychód”.

Jak informuje szef SCF-u, Marian Kryłowicz osiągnięcia grupy studentów-filmowców już za kilka miesięcy będą pre-zentowane na specjalnych se-ansach w studenckim kinie „Kosmos” na Winogradach. Sekcja filmu dokumentalnego rozpoczęła pracę nad kronika-

Podajcie pomocną dłoń

Sporo w naszym społeczeń-stwie ludzi starszych, samot-nych, potrzebujących pomocy. Liczba podopiecznych Polskie-go Komitetu Pomocy Społecznej — Stowarzyszenia Wyższej Użyteczności, powołanego do uzupełniania działalności pań-stwa w zakresie pomocy i opie-ki społecznej, sięga w Pozna-niu 7 000 osób.

PKPS dysponuje jedynie środ-kami uzyskanymi od społecz-stwa, które przeznacza m. in. na pomoc obiadową i żywno-ściową, zapewnienie opieki i usług domowych dla osób z ograniczoną sprawnością fi-zyczną oraz zaopatrzenie w nie-zbędną odzież i bieliznę.

Wobec nadchodzącej zimy za-potrzebowanie na tę pomoc znacznie wzrasta. Dlatego też Zarząd Miejski Polskiego Ko-mitetu Pomocy Społecznej w Poznaniu organizuje w dniach 6 i 13 bm. pieniężną zbiór-kę uliczną, licząc na to, że — po-dobnie jak w innych przypad-kach — znani ze swej ofiar-ności i umiejętności odczuć potrzeb drugiego człowieka poznaniacy nie poskapią i tym razem swojej pomocy. (bw)

znań; 13.25 TTR — Mechanizacja rolnictwa. Siewniki rzędowe i przy gotowanie ich do pracy 1. 34 — (Poznań); 15.55 — NURT Filozofia — Elementarne formy moralne 16.30 — Dziennik — kolor; 16.40 — Dla dzieci — Pora na Telefora; 17.15 — Turozów — „Hirschfeldy” — reportaż; 17.45 — Dla młodzieży — Poradnia Młodych; 18.05 — Dla młodzieży — Propozycje; 18.25 — Teleskop (lok.) 18.45 — „Fakty, opinie, hipotezy” cz. I „Krok za horyzont”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik — kolor; 20.20 — Z serii „Janosik” — odc. XI — „Trudno — miłość” film TVP — kolor; 21.05 — Panorama — Tygodnik public. — kolor; 21.45 — Wiadom. sport. — kolor; 21.55 — Z cyklu — Na mu-zycznej mapie Polski — Bytom; 22.30 — Dziennik — kolor; 22.45 — Fakty, opinie, hipotezy — cz. II „Krok za horyzontem”.
PROGRAM II: 17.05 — Język niemiecki — lekcja 1; 17.30 — Jerzy Fryderyk Haendel — kon-cert organowy B-dur — kolor; 17.45 — Od jesieni do jesieni — program public. (Poznań); 18.10 — „Bliski Wschód” — public. mię-dzynar. — kolor; 18.40 — „Mała encyklopedia zwierząt — odc. 16 pt. „Orangutan, goryl i szympan-s” — film dok. prod. franc. kolor; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; — kolor; 20.20 — Rekreacja i wypo-czynek — Ścieżka zdrowia — kolor; 20.35 — Regionalny Informator Tu-rystyczny; 20.50 — Test — TV Słownik Ekonomiczny; 21.05 — 21 godzin — kolor; 21.15 — „Dzie-wczyna z gór” — film fab. prod. jugosl. 22.25 — NURT — Filozofia „Elementarne normy moralne”; 22.35 — Język rosyjski lekcja 1 — (kurs I stopnia).

Pokaz dorobku projektantów obiektów przemysłowych

Poznańskie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego obchodzi w sobotę (5 bm.), 25-lecie swego powstania. Z tej okazji organizuje w poznań-skim Pałacu Kultury wystawę fotograficzną i modeli swoich najciekawszych prac tego okre-su. A można ich tu wymie-nić mnóstwo. W pracowniach Biura przy ul. Ratajczaka pow-stały bowiem projekty wielu wielkich inwestycji przemysło-wych kolejnych 5-letek: Kombi-natu Celulozowo-Papierni-czego w Świeciu, Huty Alumi-nium w Koninie, PO-WO-GAZ-u i innych, nie wspominaj-jąc już o takich ważnych dla codziennego życia „drobiaz-gach”, jakimi są piekarnie.

Otwarcie tej wystawy nastą-pi w sobotę o godz. 10 rano. O godz. 11 odbędzie się oko-licznostowa akademii poka-zowa z dekorowaniem najbar-dziej zasłużonych pracow-ników Biura odznaczeniami. (pch)

Trwa wystawa „Literatura polska w świecie”

W Miejskiej Bibliotece Pub-licznej im. E. Raczyńskiego przy pl. Wolności w Poznaniu trwa od 24 maja br. interesu-jąca wystawa pod nazwą „Li-teratura polska w świecie”, na której zgromadzono około 500 pozycji przekładowych pol-skich autorów, wydanych w ostatnim 30-leciu. Na wysta-wie tej, której scenariusz opra-cował Adam Kochanowski, a oprawę plastyczną Tadeusz Piskorski, znajduje się wiele unikalnych, bibliofilskich wy-dań i tłumaczeń na „egzoty-czne” języki. Przedstawiono rów-nież sylwetki kilku najbliżej związanych z polską literatu-rą tłumaczy.

Ekspozycja, która potrwa jeszcze tylko do 15 październi-ka, zwiędziła już ponad 15 000 osób. W ostatnich dniach szcze-gólnie żywo interesują się nią uczniowie szkół średnich. Z Biblioteki im. E. Raczyńskiego poznańska wystawa obcojęz-ycznych wydań dzieł polskich autorów powędruje do Wro-cławia, gdzie od 20 bm. będzie prezentowana w Ratuszu. (kos)

Dyżury w Poradni Kierowcy

Przypominamy, że dzisiaj w godz. 17-19 czynna będzie Porad-nia Kierowcy przy Automobilklub-ie Wielkopolskim. Osobiście lub telefonicznie pod numerem 582-25 zainteresowani otrzymają wyczer-pujące informacje na tematy inte-resujące posiadaczy samochodów. Prowadzony będzie również son-daż wśród użytkowników dróg, do-tycząca, w szczególności, co utrudnia bezpieczną jazdę po drogach i uli-cach. (ask)

ODPOWIADAMY

Seweryn Nachorski — Prosimy o podanie adresu, byśmy mogli prze-kazać wyjaśnienie na poruszony w liście temat. (3041)

Z kroniki sądowej

Skutki „ciekawości”

Oskarżony tłumaczył się przed sądem, że z urzędzenia wymontował jedną z części i zabrał ją tylko dlatego, „by dokładnie obejrzeć i potem zwrócić”. Konstrukcja owej części ciekawiła go bowiem jako studenta fizyki. Dodał, że liczył, iż urządzenie natych-miast zostanie naprawione i nie będzie przerwy w produk-cji.

Sąd nie dał wiary tym wy-jaśnieniom i ustalił następują-cy stan faktyczny w sprawie Wojciecha Dolaty:

Oskarżony ten, który był mi-strzem w jednym z poznań-skich zakładów pracy, 29 ma-rca br. wymontował z maszy-ny — łuszcarki płytkę zawie-rającą elementy elektroniczne. Część tę zabrał do domu. W rezultacie pracownicy na na-

stępnej zmianie nie mogli uruchomić łuszcarki i przez 8 godzin była ona wyłączona z produkcji. Następnego dnia osk. Dołata dowiedział się, że MO prowadzi w tej sprawie docho-dzenie. Fakt ten skłonił go do zwrotu płytki (wysłał ją do zakładu pocztą), którą począt-kowo chciał sobie przywłaszczyć.

Sąd Wojewódzki w Pozna-niu przyjmując za okoliczność obciążającą to, że W. Dołata jako mistrz był szczególnie odpowiedzialny za przebieg produkcji, a w związku z tym również zorientowany w na-stępstwach kradzieży części, orzekł karę 3 lat pozbawienia wolności (złagodzono do 1 roku i 6 miesięcy na zasadzie amnestii) oraz grzywnę w wy-sokości 2000 zł. Wyrok nie jest prawomocny. (ak)